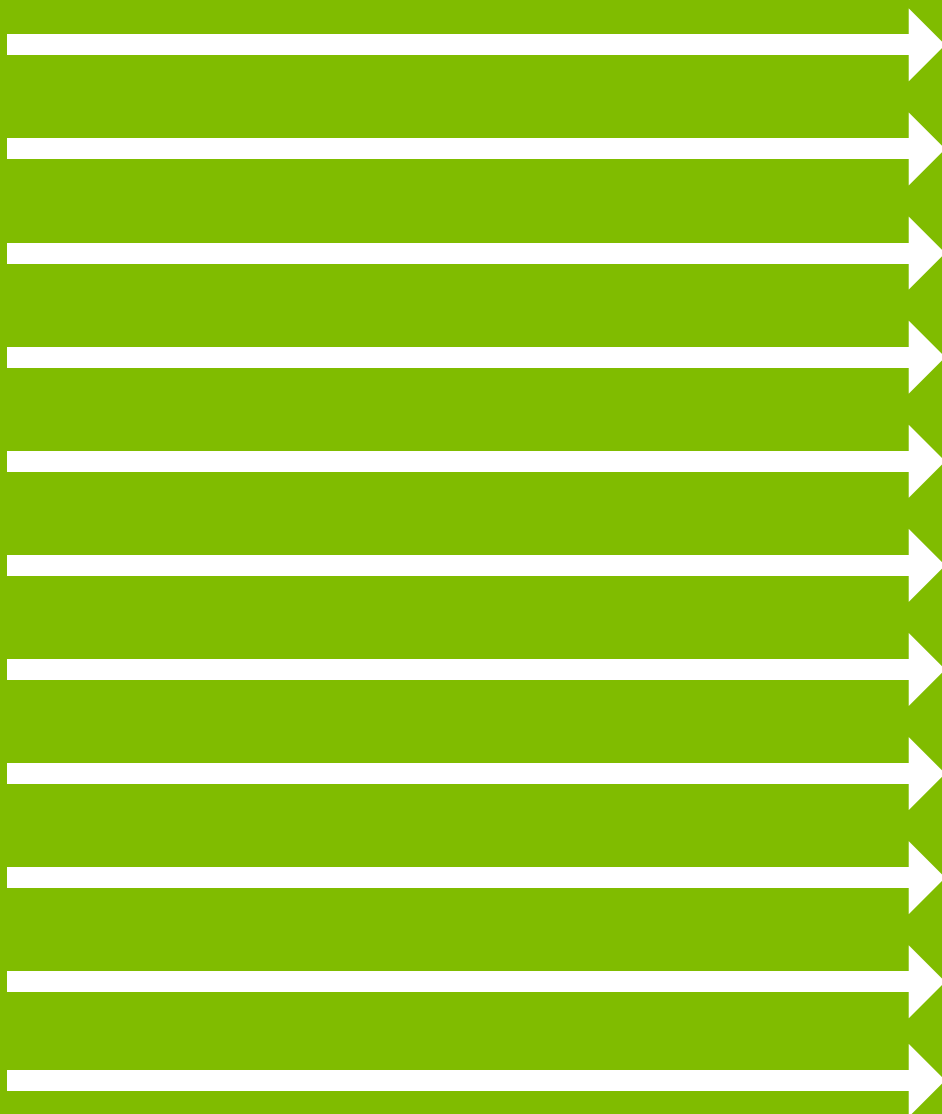


# Po drugiej stronie...

inspiracje metodyczne nie tylko  
dla nauczycieli etyki



# PO DRUGIEJ STRONIE...

**inspiracje  
metodyczne  
nie tylko  
dla  
nauczycieli  
etyki**

# Spis treści

<b>Wstęp</b> — Alina Płaziak-Janiszewska, Alicja Skrzypczak	6
<b>Przedmowa</b> — Jarosław Marek Spychała	10

## JA ODCZUWAM

### I. EMOCJE

przemiana, akceptacja, dorastanie, emocje	
<b>Lustra</b> — Alina Płaziak-Janiszewska	17

początek, akceptacja, emocje	
<b>Okruchy cz. 1. Dziecko</b> — Alina Płaziak-Janiszewska	25

zmiana, przemiana, pokolenie, więzi	
<b>Okruchy, cz. 3. Wymiany</b> — Alina Płaziak-Janiszewska	31

### II. RODZINA

perspektywa, rodzina, więź	
<b>Okruchy, cz. 2. Konewka</b> — Alina Płaziak-Janiszewska	37

dorosłość, wyzwanie, zmiana	
<b>Okruchy, cz. 4. Drabina</b> — Alina Płaziak-Janiszewska	45

wyzwania, zmiana, samodzielność, dorosłość	
<b>Okruchy, cz. 5. Dom</b> — Alina Płaziak-Janiszewska	51

## JA ODKRYWAM

### I. SZTUKA

słowo, język, ekspresja	
<b>Ana bardzo chce</b> — Alina Płaziak-Janiszewska	61

sztuka, granica, wyobraźnia	
<b>Pisarz</b> — Jarosław Marek Spychała	67

pamięć, twórczość, czas	
<b>Stosy</b> — Jarosław Marek Spychała	73

wyobraźnia, wolność	
<b>Ana wypuszcza latawce</b> — Alina Płaziak-Janiszewska	79

## II. NAUKA/PRZYRODA

cisza, przyroda, relacja	
<b>Kogut</b> — Alina Płaziak-Janiszewska	85

## III. CIEKAWOŚĆ

bariery, bunt, ciekawość	
<b>Miasto za murami</b> — Jarosław Marek Spychała	91

zmiana, ciekawość, symbol	
<b>Apartamenty</b> — Alina Płaziak-Janiszewska	97

cierpliwość, doświadczenie	
<b>Ana stawia granice</b> — Alina Płaziak-Janiszewska	103

## V. PRACA/SUKCES/WIEDZA

praca, poświęcenie, rutyna, odpoczynek	
<b>Drwal</b> — Jarosław Marek Spychała	109

wiedza, przemijanie (czas)	
<b>Mężczyzna nad brzegiem rzeki</b> — Jarosław Marek Spychała	115

<b>OPIS METOD I FORM PRACY</b> — Alina Płaziak-Janiszewska	120
--	-----

<b>BIBLIOGRAFIA</b>	134
---------------------	-----

<b>INDEKS SŁÓW KLUCZOWYCH</b>	137
-------------------------------	-----

<b>BIOGRAMY</b>	138
-----------------	-----

# Wstęp

Alina Płaziak-Janiszewska  
Alicja Skrzypczak

Trafia do Państwa rąk kolejna książka *Po drugiej stronie... Inspiracje metodyczne nie tylko dla nauczycieli etyki* – to już piąta publikacja, która pojawia się po *Lekcjach etyki w szkole, Kierunku – wartości, Kierunku – dialog, Kroku dalej...* Choć zmienia się skład autorów i autorek, to nadal są wśród nas doświadczone pedagogiki i doświadczeni pedagodzy, którzy od wielu lat praktykują w szkole trudną sztukę nauczania. Propozycje ćwiczeń oraz pytań do dyskusji są efektem pracy zespołu redakcyjnego i zostały napisane w ramach projektu „Stawiam na etykę” w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli pod patronatem Wydziału Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jakkolwiek książkę adresujemy głównie do osób prowadzących zajęcia etyki, zależy nam, aby zaprezentowane pomysły trafiły także na lekcje wychowawcze czy też uzupełniały zajęcia humanistyczne.

Publikacja nie ma charakteru podręcznika. Naszą intencją jest, aby przedstawione materiały inspirowały Państwa do działań edukacyjnych, a uczniowie i uczennice rozwijali problemy w najbardziej interesującym dla siebie kierunku. Każdy rozdział ma formułę otwartą i nie stanowi typowego scenariusza lekcji, co daje możliwość osobie prowadzącej dokonywania wyboru oraz dostosowania narzędzi do zmieniających się warunków organizacyjnych zajęć oraz do potrzeb edukacyjnych uczniów i uczennic.

W niniejszej publikacji proponujemy przyjrzenie się zagadnieniom wyzwalamy pytania o samego siebie i o otoczenie. Swoje miejsce w nim młody człowiek może zacząć odkrywać, przyglądając się własnej ciekawości, prowadząc dociekania na temat działalności człowieka w sferze natury i kultury. Mamy nadzieję, że dzięki zajęciom zrealizowanym na podstawie proponowanych zagadnień, zachęcimy do wspólnego poszukiwania sposobów wykorzystania tej wiedzy, możliwości dzielenia się nią i jej aktualizowania.

Książka, którą trzymają Państwo w dłoniach, składa się z dwóch części: JA ODCZUWAM i JA ODKRYWAM. Pierwsza z nich obejmuje tematy z zakresu doświadczeń związanych z emocjami i osobami, których te emocje dotyczą. W drugiej części proponujemy, by wyjść naprzeciw rozważaniom na temat najbliższego otoczenia i odkrywać, dociekać, analizować. Tutaj uczestnicy i uczestniczki zajęć zajmą się namysłem nad naturą i kulturą, a także nad bardziej abstrakcyjnymi pojęciami, jak ciekawość i wiedza, które są jej owocami.

Każdorazowo impulsem do rozważań są krótkie teksty autorskie – bajki filozoficzne i opowiadania, które powstały specjalnie na potrzeby tej publikacji. To, co je łączy, to metaforyczne ujęcie danego problemu. Postaci oraz przedstawione sytuacje mają charakter symboliczny – otwierają odbiorcom duże możliwości interpretacyjne, a przede wszystkim zachęcają



dzieci i młodzież do filozofowania, wartościowania oraz podejmowania twórczych działań. Ponadto dzięki zaproponowanym formom literackim uczestniczki i uczestnicy zajęć będą mogli skonfrontować historie bohaterów i bohaterki z własnymi doświadczeniami, a wraz z tym poznać inne punkty widzenia, wyrazić, nazwać i porozmawiać o odczuciach wywołanych lekturą. Będą mieli wreszcie okazję, by przekonać się o różnorodności doświadczeń, dostrzec podobieństwa i różnice w odczuwaniu, przeżywaniu oraz ocenianiu świata przez siebie i innych.

Wszystkie propozycje literackie opatrzone zostały kilkoma elementami wspomagającymi realizację pomysłu na zajęcia. Na pewno pomocny w wyborze tematu okaże się spis słów kluczy, który znajduje się na początku każdego rozdziału. Zagadnienia te zostały zebrane również w formie „Indeksu słów kluczy” na końcu książki. Do rozpoczęcia rozmowy, a jeszcze przed zdradzeniem treści samego utworu, zaciekawić mogą cytaty zaczerpnięte z dzieł filozoficznych, socjologicznych i literackich. Stanowią one zachętę do dyskusji o głównym motywie, do jego odgadnięcia, sprecyzowania, a później skonfrontowania z treścią opowieści.

W następnej części zamieszczono wybór ćwiczeń oraz pytania rozszerzające refleksję na temat utworu i ukazujące te same problemy w różnych kontekstach życia codziennego. Propozycje metodyczne dają wskazówki pomocne w odkrywaniu i przybliżeniu zagadnień poruszanych w tekstach. Ich zgłębienie pozwoli dostrzec dylematy, przed jakimi stają bohaterowie i bohaterki, a wraz z nimi wartości, które stają się przedmiotem wyboru. Ćwiczenie wprowadzające angażują uczniów i uczennice do procesu nauki poprzez skupienie uwagi na wybranym zagadnieniu. Prowokują też do wyartykułowania pierwszych intuicji na temat problemów, przed którymi stanęły fikcyjne postaci, pozwalają przywołać kluczowe dla zrozumienia sytuacji problemowej fragmenty utworu i stymulują do kolejnego etapu – zadawania pytań. Pytania sformułowane przez autorów stanowią propozycję i nie wyczerpują puli możliwości w tym względzie. Zostały one wszakże podzielone na pytania do tekstu oraz na zawarte w części pt. „Krok dalej” pytania ogólne, pobudzające myślenie abstrakcyjne, dla którego te pierwsze są punktem wyjścia, inspiracją, dosłownie – pretekstem. Tak złożona dyskusja pozwoli najpierw ćwiczyć postrzeganie i rozumienie, a później refleksję abstrakcyjną poprzez definiowanie, porządkowanie pojęć, budowanie skojarzeń, wreszcie spekulowanie na poziomie wykraczającym poza tekst.

Kolejne propozycje metodyczne obejmują ćwiczenia pogłębiające refleksję, które rozszerzą konteksty, uporządkują nowe doświadczenia i zdobytą wiedzę, oraz ćwiczenia podsumowujące – pozwalające tę wiedzę

konsolidować, wyciągać wnioski, a także otwierać nowe pytania, będące punktem wyjścia do następnych wspólnych spotkań.

Tak jak w dotychczasowych publikacjach, tak i w tych *Inspiracjach* szczególnie mocno eksponujemy część warsztatową. Dzięki ćwiczeniom umożliwiamy nawiązanie i powiązanie osobistych doświadczeń uczestniczek i uczestników zajęć z uogólnioną refleksją na tematy filozoficzno-moralne. Mamy nadzieję, że zamierzona różnorodność interakcji będzie miała pozytywny wpływ na wszechstronny rozwój młodego człowieka poprzez działanie na jego sferę fizyczną, psychiczną i duchową.

Wykorzystane w publikacji metody i techniki służą rozwijaniu kompetencji kluczowych, w których mieszczą się: umiejętności komunikacyjne i negocjacyjne, praca zespołowa, krytyczne myślenie, rozwiązywanie problemów, umiejętności analityczne, kreatywność, ponadto angażują do wyrażania własnego punktu widzenia, kształtują w dzieciach postawę ciekawości, otwartości wobec innych oraz wobec świata.

Poszczególne rozdziały zostały zakończone modulem „Po drugiej stronie...”, który pomyślany został jako zachęta dla nauczycieli i nauczycielek do indywidualnego potraktowania materiału dydaktycznego poprzez jego dostosowywanie do własnych celów i potrzeb poprzez modyfikację metod i aktualizację treści. Tym samym zachęcamy do tego, by nasi czytelnicy i czytelniczki stali się współtwórcami i współtwórczyniami niniejszej książki.

# Przedmowa

Jarosław Marek Spychała

Co to znaczy, że ktoś filozofuje? Czy wystarczy czytać teksty filozofów, aby móc powiedzieć, że się filozofuje? Lub odwrotnie, czy można czytać teksty filozofów i nie filozofować? Czy filozofują dopiero ci, którzy studiują filozofię? A może najpierw trzeba skończyć filozofię, aby być filozofem? Może dopiero profesor filozofii jest filozofem?

W orbicie powyższych wątpliwości pojawia się także inne, nie mniej ważne pytanie o to, jak wskazać granicę między filozofią a nie-filozofią, na przykład między filozofią a literaturą, a dokładniej, co przesądza o tym, że tekst jest już tekstem filozoficznym, a nie literackim, lub na odwrót. Wydaje się, że każdy tekst filozoficzny jest jednocześnie tekstem literackim, ale nie każdy tekst literacki jest tekstem filozoficznym, ale czy oznacza to, że w literaturze nie znajdziemy filozoficznego zaczynu?<sup>1</sup>. Czy zatem lekcja języka polskiego i innego przedmiotu nie może być jednocześnie przyczynkiem do filozofowania?

Odpowiedzi na powyższe pytania może paść wiele. Niewykluczone też, że są to zagadnienia niemożliwe do jednoznacznego rozstrzygnięcia. Z pewnością sprawę komplikuje fakt, że sama filozofia nie jest w stanie się zdefiniować, wskazać jedną, wiążącą dla wszystkich definicję filozofii – przeciwnie, co filozof, to inny pomysł na to, czym jest filozofia. Zwraca na to uwagę Marek J. Siemek, który na pytanie *Czym jest filozofia?*, odpowiada: *Jak wiadomo, jest to pytanie równie stare jak filozofia sama, a równych odpowiedzi na nie znamy bez mała tyleż, ile było różnych filozofii. W istocie brak zasadniczej zgodności stanowisk nie tylko w takich czy innych kwestiach poszczególnych, ale w elementarnym wręcz określeniu własnego przedmiotu czy zakresu, co już na pierwszy rzut oka wyraźnie zdaje się odróżniać refleksję filozoficzną od innych rodzajów ludzkiej działalności umysłowej w kulturze*<sup>2</sup>. Trudność nie polega jedynie na wielości definicji filozofii, ponieważ – jak dodaje Siemek – *postronemu obserwatorowi narzucają się tedy, jako pierwsze cechy osobliwe filozofowania, te właśnie dwie okoliczności: że filozofia, miast definiować i badać jakieś określone Coś, definiuje raczej wciąż samą siebie, oraz że przy tym nawet siebie samej nie jest zdolna zdefiniować jednoznacznie*<sup>3</sup>.

Z perspektywy praktyki szkolnej akademicka dyskusja na temat tego, czym jest filozofia i kto jest filozofem, ma drugorzędne znaczenie. Jeśli już bowiem decydujemy się na nauczanie filozofii w szkole (czy też etyki), to trzeba odpowiedzieć na pytanie, jak to praktycznie robić, jak mają takie lekcje wyglądać – „jak” i „czego” mają uczyć nauczyciele?

1. Przytaczam tu pytanie, które stawiałem też przy innej okazji: Jarosław Marek Spychała, *Powrót do jaskini? Platowska metafora jaskini w literaturze*, [w:] *Filozoficzne aspekty literatury Tropy rzeczywistości fikcjonalnych*, red. Agata Skąła, Wydawnictwo Naukowe TYGIEL, Lublin 2020, s. 57-77.

2. Siemek M. J., *O przedmiocie filozofii*, [w:] Siemek M. J., *Filozofia, dialektyka, rzeczywistość*, Wydawnictwo PIW, Warszawa 1982, s. 7.

3. Tenże, s. 7.

W niniejszym tomie sięgamy do myśli Karla Poppera, który stwierdził niegdyś: *Wszyscy ludzie są filozofami. Nawet bowiem wtedy, gdy nie są świadomi tego, że mają problemy filozoficzne, to każdorazowo mają filozoficzne przekonania*<sup>4</sup>. Gdy podążymy tym tropem, dochodzimy do wniosku, że dokonywanie rozgraniczenia między filozofią a literaturą, czy nawet filozofią a filmem, o ile jest formalnie możliwe, o tyle jest niepotrzebne. Naszym zdaniem filozofowanie może dokonywać się gdzieś pomiędzy, gdzieś na styku tych różnych form ludzkiej ekspresji. Teksty filozoficzne, literackie i scenariusze filmowe staramy się zatem traktować jako impuls do dyskusji, do refleksji filozoficznej. Filozofię bowiem spotyka się gdzieś „po drodze”, np. z Pireusu do Aten.

Zdajemy sobie jednocześnie sprawę, że stwierdzenie, iż uczymy czegoś, co spotyka się gdzieś „po drodze”, zdaje się nie przystawać do współczesnych standardów edukacyjnych, w myśl których w szkole stara się wszystko „przetestować” i „zmierzyć”. Ale jest to wrażenie mylne.

Współczesna szkoła, współczesne uczelnie wyższe szukają sposobów efektywnego uczenia. Troszczą się nie tylko o to, „czego” się uczymy, lecz także o to, „jak” się uczymy. Innymi słowy – stawia się pytanie o to, co zrobić, żeby osoba ucząca się w końcu zrozumiała, co staramy się jej przekazać. Wyzwanie to było znane filozofom. Platon w swoim nauczaniu posługiwał się obrazami, gdyż wychodził z założenia, że gdy człowiek coś zobaczy, wtedy zrozumie. Dlatego stworzył „obraz jaskini”? Żeby unaocznic odbiorcy, co trzeba zrobić, aby być kreatywnym – trzeba wyjść z jaskini<sup>5</sup>. Jego przekonanie było prawdopodobnie zbudowane na intuicjach obecnych w samym języku greckim, w którym czasownik „widzieć” (gr. *idein*<sup>6</sup>) miał dwa odcienie znaczeniowe: widzieć i wiedzieć. Czasownik ten w pierwszej osobie liczby pojedynczej czasu teraźniejszego brzmi *horao* (czyli *ja widzę*). Ale ten sam czasownik w pierwszej osobie liczby pojedynczej czasu przeszłego dokonane<sup>7</sup> brzmi *oida* (co tłumaczymy jako *ja wiem*, zamiast *ja zobaczyłem*<sup>8</sup>). Innymi słowy, skoro coś zobaczyłem, to teraz wiem, jak wygląda, to teraz rozumiem, jak działa itd. Po angielsku można to wyrazić zwrotem: „I saw, then I see” – „Zobaczyłem, więc wiem”.

I na tej właśnie intuicji zbudowany jest nasz tom, który stara się przemawiać do Odbiorców nie tyle literaturą, ile obrazami.

4. Karl R. Popper – cytuję za: Kurt Salamun, *Was ist Philosophie?*, Mohr Siebeck Verlag Tübingen 2019, s. 225: „*Alle Menschen sind Philosophen. Auch wenn sie sich nicht bewusst sind philosophische Probleme zu haben, so haben sie doch jedenfalls philosophische Vorurteile*”. W podobnym duchu wypowiada się Popper w filmie dokumentalnym z roku 1974 pt. *Philosophie gegen falsche Propheten*.

5. „Wyjść z jaskini” to to samo, co „wyjść z pudełka” i stąd współczesne powiedzenie „out of the box ideas” czy „think outside the box”, którym określa się myślenie kreatywne.

6. Od tego czasownika pochodzi termin „idea”.

7. Gwoli precyzji chodzi tu o tzw. czas przeszły aoryst.

8. Stąd powiedzenie Sokratesa: „*oida ouden eidenai*” – wiem, że nic nie wiem.

# JA ODCZUWAM

# przemiana akceptacja dorastanie emocje

*Nino przeglądając się w lustrze, stwierdzał ze smutkiem, że na pięknej twarzy życie powoli zaczyna żłobić swój ślad. Mimo to była ona nadal niezwykle piękna i Nino rad był ustrzec to piękno przed złośliwością czasu. Wybrał się tedy do miasta Lipoli, gdzie sprzedawano specjalne kufferki do przechowywania twarzy.*

Leszek Kołakowski, *Piękna twarz*,

[w:] *13 bajek z królestwa Lailonii dla dużych i małych oraz inne bajki*,  
Wydawnictwo Znak, Kraków 2015, s. 35.

## Lustra

Alina Płaziak-Janiszewska

Chłopiec biegł. Płoszył nogami zielone łądzki bujnych traw. Żadna go jednak nie dotknęła. Wiatr dmuchał w jego jasne włosy jak w żagle. Nic też nie burzyło spokojnego rytmu biegu. Bo w biegu był lot. Zapomnienie. Radość. Chłopca goniły koniki polne, zgrabnie przeskakujące z koniczyny na koniczynę. Rywalizacja była wyrównana. W tyle puch mniszka lekarskiego tworzył ażurowy welon. A w oddali między dwoma drzewami migotały już nici babiego lata – meta!

*Tak, właśnie tak kończy się najcieplejsza pora roku* – myślał chłopiec, pochylając się nad przejrzystą taflą jeziora. Krople wody łączyły się z kroplami potu i przeciekały wąskimi stróżkami pomiędzy palcami. Wiatr teraz cesał potarganą czuprynę chłopca, a woda chłodziła rozgrzane policzki. Kiedy już uspokoił się szybki oddech biegacza, a słońce spiło ostatnią kropelkę potu z czoła, chłopiec przyjrzał się swojemu odbiciu w jeziorze. – To ja? Naprawdę to ja? Tak bardzo się zmieniłem od wczoraj? Przebiegłem tylko pięć kilometrów – mruzczał pod nosem rozżalony.

*Ze złością rozbijał pięścią gładką toń wody. Szare włosy zamiast złotych loków? Przydługie ręce – i już je wyciągał przed siebie. A uszy? Odstające – sterczące. Pfe, grube usta. I na dodatek te pryszcze gdzieniegdzie* – wymieniał i wymieniał w myślach. I mógłby się jeszcze tak długo nad sobą się użalać, ale właśnie w tej samej chwili zaplątała się w jego rozczochrane włosy pszczoła. Potrząsał głową, a potrząsał tak mocno, że wyleciały smutki, złe myśli, zmory-potwory, hen-hen w dal! Zapomniał na chwilę o sobie. Wyciągnął się na trawie, a ciepło i brzęczenie, falowanie traw ukoilił niepokój. Zrobiło się ciemno, gdy już wrócił do domu. Prawie zasypiał w łóżku, ale...

Wtedy, gdy budzą się sowy, skrzypiące schody, gałęzie drzew przypominają skradające się wilkołaki, wtedy chyłkiem wracają, tak, tak, te, które dopiero co odleciały – smutki, złe myśli, zmory-potwory. Padające światło księżycy wyświetliło przed oczami chłopca jak film w zwolnionym tempie cały dzień! Chłopiec jednak wyrzucił do kosza i śmiech, i szalone zwycięstwo, i zalotne spojrzenie dziewczyny, i smak malinowego soku, i wiele, wiele innych sekund, minut, a zatrzymał obraz chłopca w lustrze jeziora. – To nie mogę być ja! Co za bezkształtny worek ciała! – wykrzyczał w otwarte okno.

– Ała! Ała! Ała! – ciszej i ciszej odpowiadała noc.

– Chcę moje loki. Gładkie ciało. Smukłe nogi. – Ale gdziekolwiek teraz spojrzal, widział tylko swoją wykrzywioną złością twarz.

– Jesteś taki piękny! – mrugały gwiazdy – Zbudowałyśmy twoje ciało z naszego pyłu. Chcemy oglądać, jak kroczysz po Drodze Mlecznej wśród swoich braci i sióstr.

Ale chłopiec nie zwracał uwagi na ten głos. Słyszał tylko swoje myśli.

Potem pojawiło się nad horyzontem słońce.

– Jesteś taki piękny! Dałam ci żar i iskry w twoich włosach. Widać je zawsze, kiedy biegiesz. Kiedy się uśmiechasz. Kiedy stoisz zapatrzony w piękno dnia.

Chłopiec wyskoczył z łóżka i pobiegł na pobliską łąkę. Kopał żółte kaczence. Rozdeptał nawet pięciolistną koniczynę.

– Jesteś taki piękny! – krzychał przerażony tym widokiem dąb. – Dałem ci ciszę, pewność ziemi i siłę dążenia do nieba, do światła!

– Nie chcę tego. Oddajcie mi moje złote loki! – I pobiegł dalej.

W końcu zmęczony i zasapany usiadł na rozgrzanym kamieniu. Obok leżały szare wylinki węża. Były takie smutne i pozbawione życia. Przypominały bibułę. Chłopiec oglądał je z ciekawością.

– Tak, to drugie, trzecie, ech, ciało. A przynajmniej to, co z niego zostało – usłyszał zza pleców.

Spod kamienia wypełził gad. Skóra lśniła mu w słońcu. Było coś pociągającego w widoku wijącego się stworzenia.

– Skóra? Potrafisz ją wymieniać? Na nową? – pytał zaskoczony.

– Tak, przychodzę tu od czasu do czasu, kiedy nie mieszczę się już w starej. Nie lubię też zbyt twardego naskórka. Musi być zawsze świeży, delikatny i czysty.

– Naucz mnie tego, proszę! – błagał węża chłopiec.

– Mmm... – wahał się wąż.

– Zrobię, co zechcesz. Dam ci, co zechcesz.

– No, dobrze, daj mi swoje włosy. Nigdy nie miałem włosów. A twoje tak zabawnie podskakiwały, gdy biegłeś.

I dobili targu.

– A teraz połącz się tu. Nie tu, nie, kawałek dalej – o tak. Zamknij oczy i czekaj. Chłopiec położył się na ciepłej ziemi. Czekał długo, ale cierpliwie.

Słońce mocno grzało. Zabrało mu całą wodę z ciała. Potem pojawiły się gwiazdy. Zabrały mu jasność dnia.

I znów słońce.

I znów gwiazdy.

I mróz.

Były też deszcze.

Chłopiec krzychał, że już, już koniec, że takie leżenie boli. Ziemia go uwiera. A wiatr zbyt głośno wyje do ucha. Krople deszczu są zbyt ciężkie. Dość! Wystarczy!

– Leż i czekaj! Jeszcze chwilę – syczał wąż.

Kiedy chłopiec prawie wrósł w ziemię i od tego czekania porósł go mech, coś zaczęło się dziać. Czuł to! Nie jest to coś, czym warto się chwalić, coś jak ostry ból zęba, migrena, bolące zatoki, a przy tym dręczący głód i niemożność zaspokojenia go.

– Udało się! – wąż w końcu pochwalił chłopca. – Byłeś wytrwały.

Obaj oglądali wylinkę – manekin.

Chłopiec trząsł się z zimna, choć słońce mocno grzało. A każde dotknięcie trawy sprawiało mu ból.

– Dlaczego? – pytał chłopiec.

– Przez wiele dni twoja nowa skóra będzie wrażliwa. Ale co tam. Musisz się przyzwyczaić. Ból właściwie nigdy nie będzie się kończył. Bo albo będziesz zrzucał skórę, albo skóra będzie jak świeża rana, którą trudno oddzielić od świata.

Chłopiec zapłakał. Sól w łzach była zbyt żrąca. Pozbierał płatki kwiatów, okrył swoje nagie ciało i poszedł skulony do domu.

A w domu wyrzucił wszystkie lustra.

## I. Ćwiczenie wprowadzające

Uczeń/uczennica w roli, speed dating

Uczennice i uczniowie losują kartki, na których zapisane/narysowane są elementy świata przedstawionego opowiadania (np. chłopiec, trawa, drzewo, konik polny, jezioro, okno, schody, gwiazda, słońce, wąż, kamień, lustro). Słowa mogą się powtarzać. Następnie nauczyciel/nauczycielka zaprasza wszystkich do spokojnego spaceru po sali, zachęcając, aby każdy wszedł w przydzieloną rolę i wyobraził sobie, co wtedy robi, co widzi, co czuje.

Spacerowi po sali towarzyszyć może muzyka, która wyznacza tempo poruszania się.

Na określony znak (np. klaśnięcie w dłonie, wyciszenie muzyki) uczestnicy i uczestniczki siadają w parach, a później rozmawiają, pozostając w roli, o problemach związanych z przeczytanym tekstem.

Prowadzący/prowadząca zajęcia może też określić temat rozmowy, np.:

*Gdyby chłopiec był dziewczynką...*

*Gdyby chłopiec słyszał, co chcą powiedzieć gwiazdy...*

*Spotkanie chłopca z węzem było...*

Po wyznaczonym czasie ćwiczenie powtarzamy, pary zmieniają się.

## II. Pytania do dyskusji

*O czym opowiada tekst? Jakiego momentu życia bohatera dotyczy?  
Kim jest chłopiec?  
Z czym zмага się bohater? Jakie emocje mu towarzyszą?  
Jakimi wartościami kieruje się w życiu?  
Czego chłopiec dowiedział się od węża?  
Jakie zyski i straty wynikają z podjętej decyzji? Co sądzicie o „wymianie ciała” bohatera?  
Co zmieni w życiu chłopca fakt, że wyrzucił wszystkie lustra?*

Krok dalej

*Czy zauważacie zmiany, jakie zachodzą w was i dookoła was? Skąd one się biorą?  
Czy można sprawić, że przestaniemy dorastać?  
Co oznacza powiedzenie: Jesteś panem swojego losu?  
Dlaczego mówimy, że inni są naszymi lustrami?*

## III. Ćwiczenia pogłębiające refleksję

### 1. Linia czasu, drama (pozy)

Uczniowie i uczennice zaznaczają na ziemi (np. papierową taśmą) linię czasu oraz ustalają wydarzenia z życia bohatera (można je opisać/narysować symbolicznie na kartkach i położyć na linii czasu, np.: narodziny, zabawy na łące – radosny bieg, przeglądanie się w jeziorze, spotkanie z wężem, powrót do domu). Następnie każdy sam wybiera jedną z sytuacji i przedstawia chłopca w formie pozy. Pozy mogą się powtarzać.

Uczestnicy/uczestniczki zajęć indywidualnie odpowiadają na pytania:

*Co robisz?  
Dlaczego to robisz?  
Co chcesz przez to osiągnąć?  
Skąd wiesz, że takie zachowanie jest odpowiednie w takiej sytuacji?  
Jaka jest twoja filozofia życiowa?*

Po wyjściu z ról na forum klasy następuje podsumowanie ćwiczenia. Wszyscy zastanawiają się nad motywacją działań bohatera, charakteryzują postać i wyjaśniają znaczenie symboli w opowiadaniu.

### 2. Improwizacje, alternatywne zakończenia

Uczniowie i uczennice wchodzą w rolę bohatera opowiadania oraz pokazują symultanicznie w formie improwizacji powrót chłopca do domu. Drama rozpoczyna się i kończy na umówiony znak. Następnie każdy indywidualnie kończy zdanie: *Wracam do domu...*

Uczestnicy i uczestniczki zajęć, podzieleni na zespoły, zastanawiają się, jak inaczej mogłoby się zakończyć spotkanie chłopca z wężem oraz jakimi wartościami kieruje się bohater w ich alternatywnej historii.

Efekty pracy można zaprezentować w dowolny sposób, a wnioski warto zapisać na tablicy.

## IV. Ćwiczenie podsumowujące

Ja w lustrze

Uczniowie i uczennice oglądają w lustrze swoje odbicia. Ich zadaniem jest dostrzeżenie w sobie tych cech, które czynią nas wyjątkowymi. Po chwili obserwacji każdy indywidualnie mówi do osoby w lustrze, np.:

*Witaj... [swoje imię] jesteś wyjątkową osobą. Podoba mi się w tobie....*

Na zakończenie chętne osoby dzielą się swoimi spostrzeżeniami na forum (np. *podczas ćwiczenia zaobserwowałem/zaobserwowałam, że... łatwo/trudno mi było powiedzieć sobie coś miłego/zauważyć cechę...*).



Po drugiej stronie....

To jest miejsce dla Ciebie, na Twoje zapiski, refleksje, spostrzeżenia i modyfikacje powyższych propozycji.

Lined writing area for page 22

Lined writing area for page 23



# początek akceptacja emocje

*Bo we wszystkich rzeczach naturalnych  
jest coś podziwiania godnego.*

Arystoteles, *O częściach zwierząt*,  
ks. I, PWN, Warszawa 1977, s. 660.

## Okruchy, cz. 1. Dziecko

Alina Płaziak-Janiszewska

Ojciec był tradycjonalistą. Najpierw wybudował dom, posadził drzewo, potem pojawiło się dziecko. Drzewo od samego początku miało przewagę nad niemowlęciem, którego życie ograniczało się do bezmyślnego spoglądania z kołyski w górę. Drzewo przybyło z już dojrzałym i poplątanym systemem korzeniowym, szybko więc zadomowiło się w ogrodzie. Należało też do jednego z tych gatunków, które szybko rosną i wykształcają ogromne liście przypominające zielone uszy słonia. Dziecko spało pod jednym z takich aksamitnych liści, wachlowane cieniem i chłodnym powietrzem, co chwilę jednak przypominało sobie, że życie jest bolesne, więc broniło się przed bólem tak, jak tylko potrafiło – płacząc, wiercąc się, wymachując bezradnie zgiętymi paluszkami. Łzy turlały się wtedy po jego policzkach.

Spływały wokół ciała, a kiedy nazbierało się ich tyle, że oho–ho, przeciskały się przez szpary nieszczelnej kołyski kap–kap–kap, i dalej wartkim strumieniem na ziemię. Trafiały prosto do korzeni, a stąd przez system schowanych pod korą cewek i naczyń, do wszystkich części rośliny. W gorące dni na liściach pojawiały się białe kryształki soli, rozszczeptały wtedy światło, i nad dziewczynką, i nad drzewem plotły się warkoczki wielobarwnej tęczy.

### I. Ćwiczenie wprowadzające

Wizualizacja (koncentracja, wyciszenie)

Nauczyciel/nauczycielka zachęca dzieci, aby wyobraziły sobie, że są drzewem, które mocno wrasta w ziemię w ogrodzie. Jego korzenie sięgają głęboko w glebę, potrafią złapać każdą zagubioną kropelkę wody. Kropla ta toczy się później powoli w górę, w górę, wyżej i wyżej, aż dociera do każdej komórki rosnącej rośliny. Dzieci stają w dowolnym miejscu sali, zamykają oczy, słuchają uważnie historii i wyciągają wysoko nad sobą ręce, próbują także dosięgnąć promieni słonecznych. Następnie w ciszy starają się wsłuchać w siebie, w swój spokojny, głęboki oddech, który przepływa od palców nóg do czubka głowy, oraz w rytmiczne bicie serca.

## II. Pytania do dyskusji

*W jakich warunkach żyje dziewczynka? Od kogo/czego to zależy?*

*Co robi dziewczynka, a co robi drzewo?*

*Jakimi słowami określilibyście świat przedstawiony opowiadania?*

*Wyobraźcie sobie, jak wygląda świat z punktu widzenia bohaterki, a jak z perspektywy drzewa?*

*Gdyby drzewo potrafiło mówić, co by powiedziało dziewczynce?*

*Czego uczy nas opowiadanie?*

Krok dalej

*Czym charakteryzuje się świat małego dziecka?*

*W jaki sposób małe dziecko poznaje swoje otoczenie?*

*Jakie jest wasze najwcześniejsze wspomnienie?*

*Co jest ważną częścią waszego otoczenia?*

*Jak można stworzyć relację z przyrodą?*

## II. Ćwiczenia pogłębiające refleksje

### 1. Przedmiot jako symbol

Nauczyciel/nauczycielka stawia na środku sali kołyskę (może to być ilustracja) i mówi, że za chwilę wszyscy tu obecni zostaną zaproszeni na uroczystość związaną z nadaniem imienia niemowlęciu, bohaterce opowiadania. Zaznacza, że warto pomyśleć o darze dla dziecka. Co mu się przyda w podróży, jaką jest życie?

Uczniowie i uczennice przygotowują dar. Może to być rysunek/rzeczywisty przedmiot, który nabierze w momencie wręczenia symbolicznego znaczenia, np. lustro – może być darem spostrzegawczości. Każdy indywidualnie podchodzi do kołyski, kładzie przedmiot, krótko prezentując swój dar. Później można zrobić przegląd darów i zastanowić się, które najczęściej się powtarzały, a jakich zabrakło. Można również poprowadzić rozmowę, opierając się na pytaniach:

*Jakimi wartościami kierowali się darczyńcy?*

*Co można osiągnąć w życiu dzięki takim darom?*

*Czy ludzie dostrzegają swoje dary?*

2. Świat oczami bohaterki, pantomima, technika niedokończonych zdań  
Uczniowie i uczennice wcielają się w rolę małej dziewczynki. Rysują na arkuszach papieru świat widziany jej oczami. Pomocne mogą być pytania.:

*Co widzi dziewczynka, leżąc pod drzewem?*

*Jakie kolory dominują w jej świecie?*

*Czego jej brakuje? Czym jest przytłoczona?*

*Za czym tęskni? Co czuje?*

Efekty prac prezentowane i omawiane są na forum klasy. Następnie uczestnicy i uczestniczki dzielą się na dwie równe grupy: „dzieci” i „dorosłych”, które stają naprzeciwko siebie i pokazują w formie pantomimy:

*Co to znaczy być dzieckiem? Co to znaczy być dorosłym?*

Po wykonaniu ćwiczenia można zmienić grupę. Każdy indywidualnie kończy wybrane zdanie:

*Być dzieckiem, to...*

*Być dorosłym, to...*

## III. Ćwiczenie podsumowujące

Budowanie domów z własnych ciał

Uczniowie i uczennice, podzieleni na zespoły, budują ze swoich ciał dom. Kolejno każda osoba staje się architektem, jego celem jest stworzenie miejsca swoich marzeń, a pozostali odgrywają rolę cegieł. Architekt kształtuje „materiał budowlany”, odpowiednio ustawia koleżanki i kolegów (łączy ręce, nogi, pochyla ciała) tak, aby powstał budynek, a potem próbuje w nim przez chwilę pomieszkać, a następnie przekazuje swoją rolę innej osobie w grupie.

Na podsumowanie ćwiczenia chętne osoby zastanawiają się i odpowiadają na pytania:

*Jak się czułeś w roli architekta /materiału budowlanego?*

*Kiedy budynek staje się domem?*

*W jakim domu mogłaby zamieszkać bohaterka opowiadania? Dlaczego?*

*Jakimi kryteriami się kierowałeś(-aś)?*



# zmiana przemiana pokolenie więzi

*Dziewczynka uważa, że trudno jej pamiętać o wszystkim. Tyle spraw stale nosi w swojej głowie: piosenki, opowieści, rzeczy, które ciągle do niej powracają, choć wolałaby o nich zapomnieć. Kiedy powinna o czymś pamiętać, często jej to umyka, a to, co chciałaby nie pamiętać, trzyma się jej myśli.*

Aneet Schaap, *Lampka*,  
Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2020, s. 9.

## Okruchy, cz. 3. Wymiany

Alina Płaziak-Janiszewska

Z czasem pomiędzy mną a matką zapanowała zgoda. Do mnie należało podwórze z ogrodem, do niej dom z parapetami, dachem, kominem. Ojciec, inżynier, stopniowo wprowadzał kolejne techniczne udoskonalenia, wykopał studnię w ogrodzie, przeciągnął wodę do domu, podłączył prąd, ogrzewanie i tak dalej, i tak dalej. Cokolwiek nowego pojawiło się na świecie, było wiadomo, że trafi do nas. Sąsiedzi nieraz zaglądali do ojca, by pogadać i pooglądać te cudo-cudowności, które w pierwszym zetknięciu traktowali jak czary.

Głaskali jarzące się szkło żarówki. Upuszczali wody jak krwi z kranu do kubków, próbując, czy nie zmieniała smaku. Trzeba przyznać, że nowoczesność rozchodziła się po całej wsi jak zaraza. A matka coraz rzadziej wyglądała na zewnątrz, nawet przez okno. Zasuwała firanki jakby przeszkadzało jej nawet światło słoneczne czy widok wszechobecnego teraz drzewa. Bo drzewo rzeczywiście wyogromniało, a właściwie jego liście rozrosły się do niebotycznych rozmiarów, zagarniając pod swoje skrzydła i dom, i ogród, i mnie. W naszym obejściu panował przyjemny mikroklimat, w lecie nigdy nie było za gorąco, a gdy w południe słońce dawało się porządnie we znaki, można było znaleźć schronienie w cieniu liści. Pod drzewem znajdowałam najpiękniejsze skarby życia. Jednym z nich była dżdżownica Spiralka. Szybko się z nią zaprzyjaźniłam. Gdy tylko słyszała stukot moich butów, zaraz wyciągała jedną ze swoich główek-końcówek nad ziemię. Żuk, mały skarabeusz, śmiesznie ruszając czułkami, bił pokłony czterem stronom świata, ślimak Weteran, powoli przetaczał się z jednego końca ogrodu na drugi. A był przy tym tak dokładny jak zegar – w południe przemierzał zakamarki pnia drzewa, o szóstej rano bawił się z rzodkiewkami w południowej części ogrodu, a o osiemnastej, w północnej części, huśtał się na liściach sałaty. Był także jeź Sromotnik, fukał ciągle niezadowolony z czegoś, a gdy nie dostał kawałka jabłka, gruszki, a właściwie czegokolwiek, co mógłby przyczepić na swoje kolce, najeżał się i obrażony chował w znanych tylko sobie kryjówkach. Na ścieżkach podwórza, pod kamieniem, w dziwnych zakamarkach kryło się życie, wystarczyło się pochylić, spojrzeć, zasłuchać i wyciągnąć rękę z uwagą. Życie to miało swoją dynamikę. Wiosną i latem wybujało, zwielokrotniało się, a jesienią, zimą marniało. Czasem schodziliśmy sobie z dróg, czasem tylko się tolerowaliśmy, czasem mieliśmy do siebie pretensje, jak ja do kreta o przeorane grządki warzyw, a jeź, że nie przyniosłam mu marchewki. Codziennie jednak wpadaliśmy na siebie przy drzewie, w każdym razie częściej niż ja na ojca, matkę, nawet jeśli brać pod uwagę ich oboje.

Bo drogi moje i matki krzyżowały się od czasu do czasu na progu domu. Tu wymienialiśmy się dobrami, ja przynosiłam z ogrodu marchewkę, seler, ogórki, dostawałam czyste chusteczki do nosa, zacerowane skarpetki. Przerzucałyśmy się spojrzeniami bez słów, czasami lekkim dotknięciem palców, i wracałyśmy do swoich ulubionych miejsc. Bywało, że latem nawet spałam na zewnętrznym tarasie otoczona chmurą komarów czy ciem. Nie nękały mnie jednak ugryzieniami, a nocne brzęczenia, kumkania, szczekania były bliskie, na wyciągnięcie ręki, i działały kojąco. Okręcałam się jednym z liści drzewa i delikatnie huśtając się, jak w hamaku, zasypiałam na przekór czujnemu Kosmosowi.

## I. Ćwiczenie wprowadzające

Wymiany – praca plastyczna, dyskusja

Uczniowie i uczennice przygotowują duży plakat – szkielet drzewa i wieszają go na ścianie. Następnie, już indywidualnie, wycinają z papieru liście, zapisują/rysują na nich odpowiedź na pytanie: *Co dzisiaj daję od siebie grupie, z którą spędzam czas?* (np. uśmiech, radość, cierpliwość, czas, pomoc, aktywność). Kiedy kartki zostają przypięte do gałęzi, można podyskutować na temat potrzeb dzieci oraz tego, co możemy i chcemy ofiarować od siebie innym osobom. Na koniec zajęć chętne osoby podchodzą do drzewa i zabierają ze sobą do domu kartkę z zapisem tego, czego będą potrzebowali na resztę dnia.

## II. Pytania do dyskusji

*Jak dziewczynka spędza swój wolny czas? Jakie miała obowiązki?  
Dlaczego dziewczynka woli przebywać w ogrodzie, a nie w domu?  
Z kim się przyjaźni bohaterka? Czego się uczy w ogrodzie?  
Czy chcielibyście być na miejscu bohaterki opowiadania?  
Jakie przesłanie można wyczytać z tej opowieści?*

Krok dalej

*Jak rozumiecie sformułowanie „więzi rodzinne”?  
Co oznacza wyrażenie „dynamika życia”?  
Co stanowi o bliskości między osobami?*

*Czy bliskość/relację można odczuwać wyłącznie z drugim człowiekiem?  
Pomyślcie, czy można żyć w zgodzie z naturą/przyrodą na takiej samej zasadzie jak z innymi ludźmi? Co możemy wtedy zyskać, a co stracić?*

## III. Ćwiczenia pogłębiające refleksję

### 1. Ćwiczenia redakcyjne – reportaż

*Jeden dzień w ogrodzie z bohaterką opowiadania*

Uczniowie i uczennice w parach przygotowują reportaż pt. „Jeden dzień w ogrodzie z dziewczynką” i odnoszą się do poznanego tekstu.

Po prezentacji efektów pracy każdej grupy osoby oglądające przygotowują krótkie podsumowanie, poprzez uzupełnienie notatki:

Sukcesy bohaterki \_\_\_\_\_  
Niedokończone sprawy \_\_\_\_\_  
Rekomendacje \_\_\_\_\_

Po prezentacji efektów pracy wszyscy zastanawiają się, dlaczego bohaterka wolała przebywać w ogrodzie niż w domu.

### 2. Relacje, studium przypadków

Uczniowie i uczennice, podzieleni na zespoły:

- przygotowują i pokazują w formie improwizowanych scenek relacje dziewczynki oraz matki z różnych punktów widzenia: matki, dziecka, sąsiadki itd.;
- wypisują na tablicy:

POTRZEBY DZIEWCZYNKI \_\_\_\_\_

POTRZEBY MATKI \_\_\_\_\_

- zastanawiają się, co jest przyczyną nieporozumień i jak można im zaradzić.



# perspektywa rodzina więź

*Rodzice to dziwni ludzie...*

Agatha Christie, *Dwanaście prac Herkulesa*,  
Wydawnictwo KAW, Szczecin 1999, s. 6.

## Okruchy, cz. 2. Konewka

Alina Płaziak-Janiszewska

Kiedy okazało się, że wiem, że już jestem, potrafię stać porządnie jak dwunożna istota, dostałam żółtą konewkę. Fascynowało mnie sitko. Zaglądałam przez małe dziury do środka naczynia w nadziei, że COŚ zobaczę. I widziałam. Guzik z tysiącem dziurek. Liść z tysiącem oczu. I siebie, schowaną w ciemności, z tysiącem dziur.

Ale najpiękniejsze były te chwile, kiedy matka zabierała mnie z konewką po wodę do pobliskiego strumienia. Biegłam za nią, za młodą kobietą z potarganymi włosami, z rozwiewaną przez wiatr szeroką chustą na ramionach. Wiatr porywał chustę hen-hen, zmieniał jej kształt, turlał przez powietrze, a ja łapałam ją za jeden z opadających frędzli. Trzymałam w ręku ujarzmiony latawiec, rozbrykanego żrebaka, dumna, że mogę oddać matce jej apaszkę.

Dostawałam w zamian ciepły uśmiech i spojrzenie pełne podziwu. Kroczyłam dumnie krok po kroku za matką, wstawiając małe stopy w wydrążonych przez nią śladach na mchu, naśladując dokładnie każdy jej ruch. Myślałam, że jeśli wypadnę z tego matczynego rytmu, ścieżka zniknie. Co tam ścieżka! Ziemia zniknie! Zapanuje chaos w tym znanym i codziennym zagajniku.

Razem więc przedzierałyśmy się przez suche szelesty traw, obok dra pieżnie kolczastych krzewów jeżyn, słuchając muzyki pustych wiader zawieszonych na nosidle. Wiadra radośnie huśtały się wokół osi, którą stanowiło wyprostowane ciało matki utrzymujące równowagę świata.

Kiedy docierałyśmy do wody, pomagałam jej odrzucić ciężki kamień zakrywający początek źródła. Tu w zwierciadle wody spotykałyśmy nasze oczy, uśmiechnięte twarze, opadające włosy, cztery wyciągnięte dłonie błogosławiące zadziwienie nad cudem, skąd przychodzi do nas woda i cisza. Cisza zaś brała w posiadanie po kolei źródło i drzewa, i trawy, i ptaki, i mrówki, a potem nas.

Powrót do domu był powolny. Każda z nas koncentrowała się już na sobie, na dźwiganiu. Nie chcieliśmy przecież stracić ani kropli drogocennej wody. Moja konewka, pomimo tego, że wypełniona była po krawędzie, wydawała się jednak lżejsza niż wcześniej. Sama się niosła. Przyglądałam się wodzie i jeśli tylko jakaś łezka wychyliła się przez dziurki sitka, karcącym wzrokiem nakazywałam jej powrót. Wtedy też dostrzegałam, jak różni się droga TAM i Z POWROTEM.

Schodziłam z wydeptanej ścieżki, dotykałam bucikiem traw, a one nie ugięły się pod ich ciężarem, nie zostawiałam żadnych znaków na piasku, a mimo to widziałam siebie wyraźnie w ruchu skrzydeł motyli, ucieczce ważki, w mozaice oczu pszczoły, w przelatującym liściu mojego drzewa.

Matka ciężko przekroczyła próg domu i zniknęła w izbie, by rozdzielić sprawiedliwie wodę na obiad, kąpiel. Ja zaś, pani podwórka, oddawałam kroplę po kropli z żółtej konewki drzewu.

Kiedy gęste krople toczyły się w korytach kory, ściągane przyciąganiem ziemi, hipnotyczne paciorki wody – kap, kap, kap – rozpadały się na kolejne małe krople, by zniknąć pod czarną grudą ziemi. Stałam zapatrzona na ten ruchomy obraz. Słońce było lampą, oświetlało zieloną scenę podwórka. Dwie główne role. Ja zastygła. Zasadzona. Przypięta do trawy. Zrosnięta z ziemią. Pochłaniająca powietrze, ciszę i słońce. Słone krople potu, srebrne paciorki, spływały mi po plecach. Zaznaczały szlak łaskotaniem po kręgosłupie, klatce piersiowej, brzuchu, udach, łydkach.

Budził mnie ostry krzyk matki:

– Obiaaaaad!

– Jeszcze, jeszcze chwilę! – próbowałam przeciągać czas na swoją stronę.

Uporu matki jednak nie dało się łatwo pokonać. Wpadałam do domu przez ciemną i stęchlą sien, ciągnąc za sobą wygłodniały łańcuch stworzeń – kaczek, kur, koguta, muchy. Matka białą ścierką i jednym energicznym machnięciem przywracała porządek.

– Nie, nie, nie! Nie wejdziecie tutaj! – znaczyło to tyle co: zostaniecie za progiem, z bagażem zwierzęcego życia, piachem pod pazurami, kwękaniem w dziobach, wiecznie niespełnionym głodem.

– Sio, a sio! – Tym razem ścierka trafiała w moją głowę, co z kolei oznaczyło ALBO-ALBO podzielone przez próg: królestwo ścierki, z okrągłym stołem z wazą pełną zupy, talerzem z pierogami, drewniane krzesła, pewna podłoga, dach i niebieskie ściany i cała reszta – tam.

Zostawałam więc pod progiem, siedząc na ziemi, z podkurczonymi kolanami wbitymi ostro w podbródek, z wielką pajdą chleba posmarowaną żółtym masłem. To wystarczało, by żarłoczny świat uzbrojony w dzioby, ostre pazurki zbliżał się i zbliżał gotowy wyrwać mi z ust ostatni okrucieństwa. Dzielłam się chętnie. Chleb rozpadał się w moich rękach na ziarenka, potem na atomy i gdzieś znikał.

To siedzenie poza domem miało też inny wymiar. Podziwiałam drzewo, któremu światło słoneczne wystarczało za pokarm. Otrzepywałam spódnicę, opuszczałam zawiedzione głodomory, by stanąć twarzą w twarz z drzewem.

Podnosiłam twarz, zamykałam oczy, rozchylałam rękę, rozcapierzałam palce, i chłonełam z całych sił strumienie lśnienia spływające hojnie z nieba.

Kiedy tak zatapiałam się w lepkiem od gorąca słońcu, matka toczyła swój uporządkowany żywot w domu. Wydatkowała energię na kolejne przygotowywanie posiłku, tym razem dla ojca, ale i na ciągłe przestawianie garnków, które grały niemiłosiernie głośną metalową muzykę, stukając o siebie, garnek o garnek czy też garnek o kamienny piec. Gdzieś pomiędzy dźwiękami szurszurała miotła. Jakby to ciągłe przestawianie – układanie miało zapewnić dobrobyt i szczęście. Kiedy głośne burczenie brzucha wyrwało mnie z półśnienia, półlśnienia, wracałam skruszona do matki. Żaden liść, żadne piórko, żaden okrucieństwo nie mógł przedostać się przez próg domu. Ja również poddawana byłam ogólnemu przeglądowi, zanim trafiałam do balii z gorącą wodą. Matka skrupulatnie wylizowała moje grzechy:

– Dziura, dziura? Dziura w spódnicy? Wiercisz dziury paluchami. Potargane włosy. Brudne skarpety. Nie ominęłaś żadnego błota! – brudna bielizna, spódnice, sukienki, fartuszki, spodnie leciały przez pokój pod sufitem rozkloszowane, rozcałkowane, prezentując się jak trofea dnia, najpierw pokalane beztrząsą zabawy, potem napiętnowane wzrokiem pełnym nagany, wytykane palcami, ale zawsze trafiały do kosza z brudami! Podkoszulek wymagał większych oględzin. Rozłożony w palcach matki, przed lampą, stanowił dzieło sztuki.

Wyschnięty pot, oznaczony szlaczkami białej soli, układał się we wzory wyliniałych ciem, nietoperzy, ptaków. Jeśliby jednak spojrzeć z drugiej strony, od dołu w górę, wyglądały na porzucone pióra, skrzydła, pazury, które przysiadły zmęczone na gałęziach, a wszystko to układało się wokół solidnego pnia drzewa i lśniło złotem. Matce przeszkadzał ten obraz. Stanowił rodzaj wynaturzenia, które przydarzało się tylko mi. Przeszkadzał jej też zapach mojego potu stanowiący bukiet limonki z nutą moreli i winogron. A jeśli słońce szczególnie prażyło – ciepło podkreślało nutę malin, czarnych porzeczek czy czereśni.

## I. Ćwiczenie wprowadzające

Czytanie tekstu (zabawa ortofoniczna)

Uczniowie i uczennice, dzielni na zespoły, czytają krótkie fragmenty opowiadania. Mogą je wylosować lub wybrać z opowiadania. Jedna z osób



jest narratorem, a pozostałe tworzą „podkład muzyczny”, korzystając tylko z możliwości swojego ciała, w tym aparatu mowy. Chętne osoby prezentują efekty pracy na forum. Następnie dzielą się swoimi wrażeniami na temat ćwiczenia oraz przeczytanego tekstu.

## II. Pytania do dyskusji

*Jakie emocje towarzyszyły wam podczas słuchania/czytania tego tekstu?  
Gdzie jest to miejsce, w którym żyje bohaterka? Jak można je opisać?  
Co fascynuje dziewczynkę? Czy podzielacie jej zainteresowania?  
Skąd zamiłowanie dziewczynki do świata przyrody, ogrodu, drzewa?  
Co możecie powiedzieć o jej relacjach z ludźmi?  
Jak rośnie, dojrzewa, zmienia się drzewo, a jak dziewczynka?  
Który element świata przedstawionego opowiadania jest dla ciebie ważny/  
zaskakujący? Dlaczego?*

### Krok dalej

*Co jest najważniejsze w waszym życiu, waszego rodzeństwa, a co jest naj-  
ważniejsze w życiu waszych rodziców?  
Czy świat dzieci i świat dorosłych to dwa odrębne światy? Czy jest coś, co łą-  
czy główne bohaterki tej opowieści?  
W którym ze światów czulibyście się swobodniej?*

## III. Ćwiczenia pogłębiające refleksje

### 1. Opowiadanie, promyczkowe uszeregowanie

Uczniowie i uczennice zapisują po jednej stronie kartki dowolne wydarzenia z opowiadania (np. podziwianie konewki, wyjście po wodę), a po drugiej wartość, z którą się ono wiąże (np. piękno, odpowiedzialność, praca, nauka, radość, rodzina, serdeczność, życie, zgoda).

(Czynności organizacyjne: przykładowe wartości warto wypisać na tablicy).

Dzieci, w trakcie rozmowy, ustalają kolejność wydarzeń i ustawiają się zgodnie ich chronologią, a następnie po kolei czytają tylko zapisaną wartość (wydarzenia i wartości mogą się powtarzać). Kartki z pojęciami zostają uło-

żone na podłodze w formie słońca, gdzie promieniami stają się powtarzające się wartości. Następnie wszyscy siadają wokół powstałego słońca i rozmawiają na temat efektów pracy, z jakimi wartościami wiąże się opowiadanie.

### 2. Wystawa

Uczniowie i uczennice przynoszą do szkoły drobne, ale ważne dla siebie przedmioty, z którymi wiążą się jakieś historie, może to być znaleziony kamień, ulubiona zabawka, zasuszony kwiat itp. Następnie wszyscy wspólnie przygotowują Wystawę Bardzo Ważnych Małych Rzeczy, dbając o oprawę plastyczną. Przy każdym przedmiocie powinien znaleźć się krótki opis na temat tego, z czym wiąże się dany przedmiot, dlaczego jest ważny, jaka historia jest z nim związana, jakie przedmiot wywołuje emocje.

(Czynności organizacyjne: warto także zadbać, aby wśród rzeczy znalazła się konewka).

Dzieci zapraszają inną klasę/grupę do obejrzenia wystawy, prezentują swoje historie i emocje, które wiążą się z przedmiotami.

## IV. Ćwiczenie podsumowujące

### Dwie drogi – improwizowany spacer

Uczennice i uczniowie, podzieleni na dwie grupy, budują z papieru oraz dostępnych w sali materiałów „drogę do źródła” i „drogę do domu”, odnosząc się do przeczytanego tekstu. Następnie zapraszają przeciwne zespoły do improwizowanego spaceru po wyznaczonej trasie. Po wykonaniu ćwiczenia dzieci dzielą się wrażeniami ze spaceru oraz zastanawiają, czy ta sama droga może się różnić w zależności od tego, w którą stronę idziemy, jakie mogą być jeszcze inne drogi? (np. ukryte, kamienne, zarośnięte mchem itp.).

Grupy mogą zadawać też sobie nawzajem pytania.



A series of horizontal lines for writing, consisting of 25 evenly spaced lines.

A series of horizontal lines for writing, consisting of 25 evenly spaced lines.

# dorosłość wyzwanie zmiana

*Jest rzeczą absurdalną, że się rodzimy, i jest rzeczą absurdalną, że umieramy.*

Jean-Paul Sartre, *Byt i nicność. Zarys ontologii fenomenologicznej*,  
Wydawnictwo Zielona Sowa 2007, s. 671.

## Okruchy, cz. 4. Drabina

Alina Płaziak-Janiszewska

Nasz dom okalały pod dachem kwiaty doniczkowe. Znajdowały się więc dosyć wysoko. Nie wiem, kto wpadł na taki pomysł, ale całość wyglądała imponująco. Zmieniające się kolory roślin od wczesnej wiosny do późnej jesieni z daleka przypominały niepokorną wielobarwną grzywę, która sięgała w niektórych miejscach do ziemi.

Nawet rzeczy mają swój ograniczony żywot. Tego lata coś się popsulo w skomplikowanym systemie nawadniającym, a ojciec wyjechał z domu, by budować kolejny most. Matka postanowiła wziąć sprawy w swoje ręce. Wyciągnęła przed próg domu drabinę, która do tej pory łączyła podłogę w komórce gospodarczej ze strychem. Zaopatrzona w moją konewkę zaczęła wspinać się szczebel po szczeblu, wyżej i wyżej, i wyżej, aż jej włosy zmieszały się z lejącą się do ziemi trawą. Gorące powietrze falowało. Liście drzewa szumiały, puszczając zajączki – złote impulsy światła. Dużo później, później, kiedy myślałam o tej chwili, wydawało mi się, że zaczęłam rozumieć ten drzewny alfabet Morse’a. Wtedy stałam zaczarowana ciepłem, ciszą, spokojem, wypatrując znaków, gdzie też podziela się matka. I zobaczyłam. A właściwie usłyszałam trzask łamiącego się drewna. Huk, krzyk. Świat na chwilę zatrzymał się w kilkusekundowej migawce.

Żółta konewka spada.

Konewka uderza o kamienie. Żółte okruchy leżą bezradnie wokół moich butów.

Matka spada. Spódnicę targa wiatr. Ciało matki leży na ziemi. Dziwnie wykręcona ręka i noga wyglądają, jakby należały do obcej osoby.

Biorę oddech. Świat rusza do biegu. Liście trzepoczą na drzewie. Powietrze drga. Ja biegnę.

Wiatr biegnie ze mną. Wiążemy się razem: ja-matka-wiatr-włosy. Na jeden okrucz chwili. Jak wtedy, dawno temu, przez dziewięć miesięcy. Nasłuchuję odgłosów z jej brzucha. Uf! Jest cichutkie puk, puk serca.

Krew krąży w żyłach.

Matka przygryza wargi. W oczach zamyka ból, ale próbuje się poskładać. Przekłada ręką, potem nogą. Pomagam jej wstać. Choć patrzę na roztrzaskaną konewkę, jakoś udaje mi się jej ciężkie ciało, podparte na moim ramieniu, przeprowadzić przez próg domu i delikatnie ułożyć w szerokim łóżku.

Na szczęście naszym sąsiadem jest wojskowy pielęgniarz. Znał się na rzeczy. Nie potrzebował też wiele, ani bandaży czy waty. Fachowym okiem rzucił na bezwładną rękę i nieruchomą nogę. Mlask! Mlask! Nie z takimi

przypadkami miał do czynienia. Co-dzien-nie! Wiadomo, w wojsku ciągle ktoś wyskakuje z okna. Rzuca się z dachu. „Młody taki, to myśli, że nieśmiertelny” – opowiada, mlaskając i robi szybki przegląd domowego sprzętu. Białe kropelki śliny spadają na podłogę. Mlask. Zdiera z okna białą koronkową firankę. Mlask. Jego druga ręka przygotowuje śmierdzącą błotem maź. Mlask. Kawalkiem. Łupek mojej ukochanej konewki. Energicznie otwiera okno. Świeże powietrze wpada do domu wraz z gałęzią drzewa. A... liść też się przyda. Szarpnięcie – tylko ja dostrzegam bolesne drżenie, które przechodzi przez pień – i liść staje się bandażem. Noga matki, ręka matki są zielone.

Matka przypomina zieloną mumię. Ale jest jakaś spokojna.

## I. Ćwiczenie wprowadzające

Karty wartości

Uczniowie i uczennice losują kartę z zapisaną wartością. Każdy indywidualnie w sposób symboliczny rysuje, w jaki sposób wiąże się ona z przeczytanym tekstem. Następnie wszyscy rozchodzą się po sali, poszukując osoby z tym samym pojęciem i w parach pokazują sobie nawzajem karty, rozmawiają o nich, szukają podobieństw, różnic etc.

(Uwagi organizacyjne: każda wartość powtarza się. Wśród kart mogą znaleźć się takie przykładowe pojęcia, jak: akceptacja, aktywność, altruizm, bezinteresowność, czułość, dobro, miłość, nauka, obowiązkowość, optymizm, pracowitość, rodzina, sumienie, szczerowość, szczęście, szlachetność, śmiałość, uczuciowość, wierność, wytrwałość, zaradność, zgoda, życie, życzliwość).

Po wykonaniu ćwiczenia uczestnicy i uczestniczki dzielą się spostrzeżeniami, np.: co ich zaskoczyło? czego się dowiedzieli o sobie/innych/o tekście?

## II. Pytania do dyskusji

*Co spotkało bohaterki opowiadania?*

*Jak zachowała się dziewczynka w momencie wypadku?*

*Czego się nauczyła, przebywając w domu?*

*Czy ogród i dom to dwa odrębne światy? Co je łączy, a co dzieli?*

*Jak można odczytać symbol roztrzaskanej na drobne części żółtej konewki?*

*Czy rzeczy, rośliny wpływają na przebieg wydarzeń? W jaki sposób?*

Krok dalej

*Czy wszystko w życiu jest przewidywalne?*

*W jaki sposób niespodziewane zdarzenia/sytuacje mogą wpływać na życie ludzi? Podajcie przykłady.*

*Co daje zmiana?*

*Jak wyglądałby świat i życie ludzi, gdyby wszystkie zdarzenia były przewidywalne?*

## II. Ćwiczenia pogłębiające refleksję

### 1. Drama, film

Chętna osoba w klasie czyta tekst opowiadania, który następnie staje się scenariuszem do przygotowania przez zespoły uczniowskie filmu w wybranej albo wylosowanej konwencji, np.: filmu przyrodniczego, sensacyjnego, dokumentalnego, fantasy. Zespoły prezentują efekty swojej pracy, a następnie uczniowie i uczennice zastanawiają się, jak sposób prezentacji tekstu wpływa na jego interpretację i odbiór, który sposób interpretacji najbardziej do nich przemówił? Dlaczego?

Wnioski zapisywane są na tablicy.

2. Wywiad, (ćwiczenia redakcyjne) notatka prasowa/artkuł, punkty widzenia  
Uczniowie i uczennice czytają opowiadanie, a następnie chętna osoba z klasy wchodzi w rolę dziennikarza/dziennikarki, który/która próbuje się dowiedzieć, co wydarzyło się w jednej ze wsi (warto podać konkretną nazwę). Pozostali zaś wchodzi w role różnych (wymyślonych przez siebie) osób, które mieszkają w okolicy domu bohaterki opowiadania.

Dziennikarz/dziennikarka zadaje pytania mieszkańcom wsi.

Po wyjściu z ról każdy indywidualnie redaguje notatkę prasową/artkuł na temat: *Co wydarzyło się we wsi...?* Tekst jest redagowany z wybranego/wylosowanego punktu widzenia (np. krytyka, pesymisty, optymisty, marzyciela, przyjaciela rodziny, tradycjonalisty, osoby szukającej sensacji, osoby nowoczesnej).

Efekty pracy prezentowane są na forum, a słuchający odgadują intencje nadawcy oraz zastanawiają się, jak to wpłynęło na przedstawienie przebiegu wydarzeń w porównaniu do opowiadania.



# wyzwania zmiana samodzielność dorosłość

*Dorość to wyzbywać się złudzeń. Dorość to spaść z wysokiego konia. Dorosłości nauczyły mnie jedynie rany, przemoc, kompromisy i rozczarowania. Cały wszechświat nagle został odczarowany. Bo co to jest człowiek? To po prostu ktoś–kto–nie potrafi. Kto–nie może wszystkiego poznać. Kto–nie może wszystkiego zrobić. Kto–nie potrafi nie umrzeć. Uświadomienie sobie własnych ograniczeń sprawiło, że roztrzaskał się obraz mego dzieciństwa. Doroślałem, to znaczy pomniejszałem sam siebie w świetle utraty złudzeń.*

E-E. Schmitt, *Ewangelia według Piłata*,  
Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003, s. 13.

## Okruchy, cz. 5. Dom

Alina Płaziak-Janiszewska

Matka cały dzień leżała w łóżku z oczyma utkwionymi w koronkowe okno, do którego teraz pukały gałęzie drzewa. Jej twarz, skrzywiona bólem, odbijała się w lustrze liścia. Połyskujące światło słoneczne wyolbrzymiało raz jedną, raz drugą zmarszczkę na twarzy. Chyba żaden malarz nie potrafiłby oddać tej sceny poruszanej za sznurki promieni słonecznych w na scenie łóżka. Skaczące refleksy co chwilę wydobywały inne fragmenty ciała, by po chwili zamknąć je cieniem. Wtedy przestawały istnieć. Do tego cisza i bezruch. Wydawać się mogło, że cała energia matki przeszła na mnie i na dom.

I jeszcze do tego musiałam mierzyć się z tajemnymi siłami. Po wyjściu pielęgniarki krzesła nie chciały się równo ustawić przy stole. Na podłogę wciąż kapłała z zabandażowanej ręki zielona breja. Wąziutkie strumyczki rozlewały się po kątach. Ledwo minęło południe, a z szaf wypełzły szlafroki, spodnie, przepastne spódnice i rozgościły się w najlepsze na fotelu, kanapie, nie omijając mego łóżka. Skarpetki w kolorowe prążki znalazłam na parapiecie, a grube wełniane wylegiwały się piecu. Nie byłam w stanie przygotować drugiego śniadania. Ręce trzęsły mi się tak, jakby były z galarety. Więc nic dziwnego, że najładniejsza filiżanka z fikuśną rączką skończyła napodłodze jako małe porcelanowe okruchy. Mogłabym (gdybym tylko trafiła) je zamieść do kosza. Do wieczora w kątach domu kłębiły się kłaczki kurzu zwinęte w puchate kulki. Garnki, kubki, talerze, salaterki piętrzyły się na stole. Każda próba ich uporządkowania kończyła się co najwyżej zmianą miejsca. Dobrze, że kolację przyniosła jedna z ciekawskich sąsiadek. Twardo stawiała kroki prosto do salonu, przesuając butami rozrzucone na trasie ubrania. Dzieńdobrych, achów i echów nie było końca.

– Usiądę, sąsiadko, oj, oj bieda ci, bieda, aaa, zielony bandaż, jakież to nowości, ze świata, ugotowałam pierogów z serem, pomyślałam, to twoje chuchro, chude toto, piegowate, ledwo od ziemi urosło, słabowite, niewiele umie, a i czasu pewnie nie ma, ooo, i przyniosłam, przynioooooołam, cały talerz, nalepiłam, farsz świeżuteńki, z sera, dzisiaj ugniotłam, i jeszcze powiდეł śliwkowych, oooo, agrestowych.

I tak za każdym razem, za każdym słowem wyciągała z poskładanych, wykrochmalonych na sztywno fałdów spódnicy słoiki pełne kolorów i słodkiej pulpy.

– To może wezmę z tego, tego drzewa dwa liście? Trzy? Nadadzą się, na gołąbki. A syn ma siniaka i guza, i ranę, i..., skoro sąsiadce pomaga, to na pewno pomoże. A może będziemy pić.

Sok. A tak! Sok. Cudowny środek. Cuuudooooowny.

Jak tylko wyszła, rozlałam maż z kilku słoików na białym talerzu, tworząc lepka tęczę, do której wrzucałam pierogi, potem kroila na drobne kawałki i karmiłam matkę. Był to jedyny miły przerywnik w całej tej katastrofie.

Kolejnego dnia zwiędły w doniczkach kwiaty. Najpierw pospuszczały głowy, potem zrobiły się wiotkie i delikatne, aż zaczęły się kruszyć. Wysychały tak cicho i niepostrzeżenie. Były, a potem ich nie było. Zostawały zakurzone doniczki na zakurzonych parapetach. A potem i one gdzieś znikają. W świetle słońca dostrzegałam więcej i więcej: szare plamy na środku podłogi, drobne pęknięcie na drzwiach, które rosło za moimi plecami. Wystarczyło, że odwróciłam wzrok od komody, żeby zaraz pękła tam szyba. Jakby od mojej czujności widzenia zależała trwałość tego świata. Ale przecież nie mogłam jednocześnie patrzeć na wszystko. Co rusz jakiś fragment wyrwał się spod władzy mojego wzroku i oddzielał się od przestrzeni. A jakże, starałam się być i tu, i tu. Biegałam z miotłą, wytaczałam jasne granice brudowi.

Machałam ścierką. Na nic to się zdało. Matka dziwnie obojętnie patrzyła na świat, który ogarniał coraz większy chaos. Co chwilę wzdychała. Ból koncentrował ją na ręce i nodze, odgradzał od świata. Nie patrzyła na mnie, a nawet jak patrzyła, nie wiem, kogo albo co widziała. Co najwyżej robiła jakieś ruchy zdrową dłonią, odganiając coś niewidzialnego przed twarzą. Wyglądało to, jakby walczyła z upartą muchą. Odganiała ją, ale to powracało i powracało. Szeptalam cicho jej do ucha:

– Mamo, mamo, tu jestem! – Mieszałam w szklance mleko z miodem srebrną łyżeczką.

Wlewałam kilka kropli płynu do ust jak małemu ptaszкови.

Drzewo poszło w odstawkę, zresztą jak i całe zielono-kwieciste gospodarstwo. Odkąd przekroczyłam próg domu, tęskniłam za tym, co zostawiłam za ścianą. TU nic nie mogło zastąpić kulek z błota czy wijących się śliskich dżdżownic. Ale mój świat nie chciał się pogodzić z nowym porządkiem. Puk, puk, puk – słyszałam głuchoe odgłosy. Gałęzie i liście osaczyły okna domu. Stworzyły esy-floresy krat. Pod drzwi podchodził kret. Zostawiał źdźbło trawy z wiadomością: „Wyjdz”. Dostałam też kamyk z tatuażem kropek i kresek: „Przyjdz!” i liść z kicią kropli wody mówiący: „Gdzie jesteś?”

Kiedyś w końcu otworzyłam drzwi. Nie poznałam ogrodu. Słońce spaliło trawę. Jak w soczewce zobaczyłam rozrośnięte korzenie drzewa, które powrastały w fundament domu.

I jest jak jest: daleki odgłos samochodu. Zgrzytanie bramy. A potem czuję, jak ojciec otula mnie mocno marynarką, podnosi do góry i mówi:

„Córeczko”. Potem obejmuje mnie ramionami i niesie, niesie, niesie do samochodu. Niesienie pachnie solą morza. Moje włosy rozsypują się do ziemi, zbierają ziarenka złotego pyłu. Za nami kuśtyka, podpierając się o gruby konar, moja zielona, cicha jak liść mama.

## I. Ćwiczenie wprowadzające

QR-kody

Uczestnicy i uczestniczki zajęć chodzą spokojnie po sali oraz odkodowują umieszczone w różnych miejscach klasy cytaty z tekstu zaszyfrowane w formie QR kodów.

(Przykładowe hasła, cytaty, np.: *niemoc, bałagan, osamotnienie, chaos. Do tego cisza i bezruch. Wydawać się mogło, że cała energia matki przeszła na mnie i na dom (...). A jakże, starałam się być i tu, i tu. Biegałam z miotłą, wytaczałam jasne granice brudowi (...). Ale mój świat nie chciał się pogodzić z nowym porządkiem (...). Matka dziwnie obojętnie patrzyła na świat, który ogarniał coraz większy chaos.*)

Następnie zastanawiają się i rozmawiają o tym, w jakim kontekście znalazł się cytat lub słowo i jak można je zrozumieć. Komentarz może mieć dowolną formę.

## II. Pytania do dyskusji

*W jakim momencie znajduje się rodzina bohaterki opowiadania?*

*Przed jakimi wyzwaniami stoi bohaterka?*

*Jak oceniacie postępowanie dziewczynki?*

*Co dom chciał powiedzieć bohaterce opowiadania?*

*Co by było, gdyby bohaterka nie zauważyła zmian zachodzących w swoim otoczeniu?*

Krok dalej

*Czego potrzebuje człowiek, który przeżywa dużą zmianę?*

*Po co ludzie gromadzą rzeczy?*

*Z jakich rzeczy można by zrezygnować, a które są niezbędne?*

*Czy możliwe jest, aby rzeczy decydowały o losie człowieka?  
Jak wyglądałoby życie na Ziemi, gdyby przedmioty były obdarzone świadomością?*

### III. Ćwiczenia pogłębiające refleksję

#### 1. Przedmioty z ciał – punkty widzenia

Każdy uczestnik/uczestniczka zajmuje dowolne miejsce w klasie. Przedstawia sobą przedmiot, który znajduje się/mógłby się znaleźć w domu głównej bohaterki opowiadania, np. stół, podłoga, ściana, i przyjmuje perspektywę widzenia tej rzeczy. Następnie, będąc w roli, wypowiada się w pierwszej osobie liczby pojedynczej na temat zaistniałej sytuacji, odnosząc się do przeczytanego tekstu.

Po wykonaniu ćwiczenia uczniowie i uczennice na tablicy zapisują wnioski oraz słowa klucze wynikające z realizacji dramy, np. rozpad, chaos, zniszczenie, zagubienie, oraz zastanawiają się, z czego to wynika, czy można tej sytuacji zaradzić.

#### 2. Krzesło barda, storytelling, improwizacje

Chętna osoba wchodzi w rolę barda, siada na krześle na środku sali – jej zadaniem będzie opowiadanie historii o tym, co wydarzyło się w domu dziewczynki. Opowieść tę może ubarwiać, uzupełniać o szczegóły. Pozostali zaś ilustrują to, co słyszą, w formie improwizacji, wchodząc w interakcje między sobą. W momencie, gdy ktoś zechce zmienić barda, dotyka go w ramię, siada na wyznaczonym miejscu i kontynuuje historię. Na podsumowanie ćwiczenia uczniowie i uczennice rozmawiają na temat własnej improwizowanej realizacji opowiadania (np. nazywają pojawiające się wątki, problemy, rozwiązania, niespodziewane zwroty akcji).

### IV. Ćwiczenie podsumowujące

Koszula, drama – głosy w głowie

Uczniowie i uczennice, podzieleni na zespoły, wybierają osobę w grupie, która będzie dziewczynką – bohaterką opowiadania i przygotowują dla niej z papieru „koszulę”, na której zapisują/rysują symbolicznie odpowiedzi na pytania:

*Z czego jestem dumna?*

*Co chciałabym zmienić w swoim życiu?*

*Co będę robić/czego dokonam za 10 lat?*

Osoba w roli dziewczynki zostaje „ubrana” i ustawiona przez grupę jako rzeźba, a pozostali stoją za nią, reprezentując jej myśli. Na znak nauczyciela/nauczycielki „myśli” po kolei wypowiadają się, rozbudowując zapisane odpowiedzi.

Po prezentacji następuje podsumowanie ćwiczenia, wnioski zapisywane są na tablicy.





Lined writing area for page 56, consisting of horizontal lines for text entry.

Lined writing area for page 57, consisting of horizontal lines for text entry.

JA  
ODKRYWAM

# słowo język ekspresja

*Opowieść jest więc piątym żywiołem,  
który każe nam widzieć świat w taki, a nie inny sposób.*

## Ana bardzo chce

Alina Płaziak-Janiszewska

Ana pisze wiersz. To znaczy trzyma czysty kawałek papieru na kolanach, a w ręku obgryziony długopis. Tylko taki znalazła na biurku. Sąsiadka Any pisze książki dla dzieci i właśnie wydaje kolejną powieść. Ana też chce być pisarką. Najlepiej sławną, podziwianą, bogatą.

Ana wzdycha. Przewraca kartkę na drugą stronę, też czystą i niezapisaną. Nic się tworzy. Nic się nie pisze. Choć Ana bardzo chce.

Chcę!

Chcę!

Hę...

Mruczy Ana pod nosem.

– Co tam mówisz? – pyta ciekawski tatko.

Jak na złość nic się nie dzieje. Albo dzieje się to samo. Tak samo. Ciągłe powtórki tego samego tematu.

Bąki latają.

Komary gryzą.

Wiatr szturcha czystą kartkę.

Włosy wpadają do ust.

Tatko zagląda przez ramię Any. Mama wygłasza się przed lustrem.

To znaczy próbuje wygłaszanie ważnego wykładu. Każdy jest tak samo ważny.

Tato nie może doczekać się kolacji. A Ana wiersza.

Ana się złości. Gniecie kartkę w małą piłeczkę i rzuca do taty.

– No co się stało? Córeczko?!

Ale Ana już biegnie. Nie myśli. Furtka otwiera się. Zamyka się. Trzask, prask i droga na łąkę się otwiera.

A niech to lichy! Ana patrzy pod nogi.

Kto zostawił ten ślad na mojej drodze?

Ot, i tyle.

Wiatr – gumka do mazania. Wyciera znaki tak od niechcenia.

Mój but nie pasuje do żadnej drogi.

Słońce oślepia oczy.

– I nic już nie widzę!

Tato prowadzi mnie za rękę przez bramę – prosto do domu.

– O witajcie! – krzyczy mama nad progiem. – A oto szmata. Wytrzyjcie błoto, które tak pięknie nanieśliście!

## I. Ćwiczenie wprowadzające

Praca plastyczna, skojarzenia

Uczniowie i uczennice odrysowują na papierze swoje stopy, a następnie je wycinają. Na powstałej formie wpisują/rysują jedno skojarzenie związane z poznanym tekstem. Następnie układają ze stóp ścieżki tak, aby nikt nie widział, co jest na nich zapisane/ namalowane. Nauczyciel/nauczycielka zaprasza wszystkich obecnych do spaceru po wytyczonych drogach. Spacer może odbywać się przy muzyce, która wyznacza tempo poruszania się dzieci.

Nauczyciel/nauczycielka prosi, aby uczniowie i uczennice chaotycznie porozkładali prace, a później spróbowali poruszać się w dowolny sposób. Czynność ta wykonywana jest przy muzyce. W momencie wyciszenia każdy siada przy dowolnej stopie i sprawdza, co jest na niej narysowane/napisane. Chętne osoby wypowiadają się na temat skojarzeń oraz zastanawiają się nad pytaniami:

*Co by było, gdyby nie było dróg?*

*Co to znaczy, że „mój but nie pasuje do żadnej drogi”?*

## II. Pytania do dyskusji

*Czego dowiadujecie się o bohaterce tekstu?*

*Czego Ana chce? Jak próbuje to osiągnąć?*

*Jak myślicie, czego chcą jej rodzice? Co się dzieje, gdy zderzą się różne „ja chce”?*

*Co zrozumiała Ana, gdy wybiegła za bramę domu?*

Krok dalej

*Czy każdy może być artystą? Czy każdy może tworzyć?*

*Czy wystarczy chcieć, żeby tworzyć?*

*Skąd się bierze natchnienie, czym jest? Od czego zależy?*

*Jak poznaliście swoje pasje? Jak je rozwijać?*

*Dlaczego niektórym z nas tak łatwo zostawiać wyraźny odcisk swojej stopy, a innym przychodzi to z wielkim trudem?*

*Co chcecie robić w życiu? Skąd o tym wiecie?*

## III. Ćwiczenia pogłębiające refleksję

### 1. Drama, pantomima

Uczniowie i uczennice indywidualnie przygotowują w ciszy pantomimę na temat: „Ana pisze wiersz”. Na znak prowadzącej/prowadzącego (np. kląśnięcie w dłoń) wszystkie osoby przedstawiają synchronicznie sytuację w formie dramy. Na kolejny znak każdy zastyga w pozie i, będąc w roli Any, kończy zdanie: „Piszę wiersz...” (np. ...bo chcę być pisarką, ...lubię obserwować świat, ...uważam, że to ważne, ...o swojej rodzinie).

Uczestnicy i uczestniczki zajęć, po wyjściu z roli dzielą się refleksjami na temat tego, co usłyszeli i zastanawiają się, czy znają osoby, które piszą wiersze, a jeśli tak, to, o czym i dla kogo piszą.

### 2. Ćwiczenia redakcyjne

Uczniowie i uczennice indywidualnie tworzą krótki wiersz pt. „Jestem”.

(Uwaga organizacyjna: warto wcześniej wytłumaczyć, że wiersze nie muszą mieć rymów, ważna jest treść).

Chętne osoby czytają powstałe teksty, a słuchacze przedstawiają treść słyszanego wiersza w ustalony wcześniej sposób (np. improwizacje w ciszy).

Z wierszy można też przygotować wspólny plakat, który połączy teksty z ilustracjami wykonanymi w dowolnej technice. Warto go wtedy powiesić na ścianie w sali.

## IV. Ćwiczenie podsumowujące

Poza (moc/słabość)

Uczniowie i uczennice rozchodzą się wolno po sali, na znak nauczyciela/nauczycielki przedstawiają „postawę słabości” – odzwierciedlającą niemoc, niemożność zrobienia czegoś, np. napisania wiersza, i poruszają po sali.

Na kolejny znak przybierają „postawę mocy” oddającą poczucie sukcesu, wiarę w swoje możliwości, Anę, która napisała wiersz, i w ten sposób poruszają się po sali. Na koniec zastanawiają się nad zagadnieniami:

*Czy nasza postawa i nastawienie mają wpływ na sukces?*

*W jaki sposób? Dlaczego?*

*Jakie emocje towarzyszą sukcesowi, a jakie porażce?*

*Czy można zmienić porażkę w sukces? W jaki sposób?*



Handwriting practice lines on page 64. The page contains 23 horizontal lines for writing, starting from the top right where a pencil icon is located and extending downwards.

Handwriting practice lines on page 65. The page contains 23 horizontal lines for writing, starting from the top and extending downwards.

# sztuka granica wyobraźnia

*Obudzi zaś nas tylko filozofia, tylko ona  
strząśnie z nas twarde sen.*

Seneka, *Listy moralne do Lucylusza*, List LIII 3, tłum. Wiktor Kornatowski,  
Wydawnictwo PWN/Seria BKF, Warszawa 1961, s. 180.

## Pisarz

Jarosław Marek Spychała

Pisarz obudził się nagle. Wciągnął gwałtownie powietrze jak topielec, którego właśnie uratowano. Obudził się. Nie, był zdezorientowany. Choć otworzył oczy, nic nie widział. Nie wiedział, gdzie jest. Nie wiedział, kiedy jest. Nie był nawet pewien, czy w ogóle jest. Kompletnie nie miał pojęcia, co się dzieje. Potrzebował chwili.

W końcu zdecydował, że wstanie. Czuł, że jest słaby. Chciał się przekręcić na bok i wesprzeć na rękach. Niespodziewanie uderzył w ścianę. Odruchowo się cofnął.

Złapał się za głowę. Nie krwawił. Chciał wstać, wyprostować się. Ponownie uderzył głową – w sufit. Znowu się cofnął. Przykucnął i zamarł w bezruchu. Odczekał chwilę, aby się upewnić, że nic mu nie grozi. Musiał zebrać myśli.

Uderzenia same w sobie nie były bolesne, raczej dziwne. Nie rozbił sobie głowy. Nie skaleczył się. Od ścian się odbił jak piłka. Były raczej sprężyste niż twarde. Lekkie, nawet jakby przyjemne w dotyku.

Powoli, bardzo ostrożnie wyciągał rękę, szukając punktów odniesienia. Dotknął ściany. Zaczął przesuwając ręką po jej powierzchni. Potem drugą ręką. To papier! – odkrył. Macając dalej, szukał wyjścia. Szukał i szukał. Kręcił się w koło. W końcu zrozumiał, że nigdzie nie ma wyjścia. Jest zamknięty w papierowym pudle. Ale skoro to papier – pomyślał – to można się przez niego przedrzeć.

Zaczął napierać na najbliższą ze ścian. Nic. Jeszcze raz. Tym razem mocniej. I jeszcze mocniej. Czuł, że może przestawić ciężarówkę. Nic. Papier nie słabnął. Był wciąż jednakowo napięty. A może nawet bardziej.

Spróbował się cofnąć i rozbiec. Uderzył z całym impetem w ścianę. I znowu. I jeszcze raz. I jeszcze. Lecz tylko się odbijał.

Oślabł, podczas gdy papierowe mury nawet nie drgnęły. Rozzłoszczony ruszył zpięściami na ścianę. Na jedną. Na drugą. Na trzecią. W końcu wpadł w furię niczym bestia zamknięta w klatce. Zaczął atakować na wszystkie strony. Walił z całych sił. W podłogę. W sufit. W ścianę. W podłogę. Znowu w ścianę. Znowu. I znowu.

Nic.

Furia go wykończyła. Padł na ziemię. Dyszał. Nie miał siły.

Musiał minąć sporo czasu. Oddychał już spokojnie, miarowo. Odzyskiwał przytomność. Ściany... nie mógł ich zobaczyć, ale czuł, że wciąż tam są.

Nagle przysła mu do głowy myśl. Przeszuka swoje kieszenie. Może znajdzie coś, co pomoże mu się przebić przez papier, wydostać się...

## I. Ćwiczenie wprowadzające

Lustra

Uczniowie i uczennice w parach ustalają, że jedna osoba będzie „lustrem”, a druga będzie się przeglądać w „lustrze”. Przeglądający/przeglądająca się pokazuje za pomocą gestów, mimiki swoje myśli, odczucia, a „lustro” stara się pokazać odbicie. Po minucie następuje zmiana ról. Po wykonaniu ćwiczenia uczestnicy i uczestniczki zajęć:

- opowiadają, jak się czuli, wykonując ćwiczenie,
- zastanawiają się, czy na podstawie mowy ciała łatwo jest odgadnąć czyjeś myśli/uczucia oraz czy łatwiej wyrażać siebie za pomocą słów.

## II. Pytania do dyskusji

*Co wiemy, a czego nie wiemy o pisarzu?*

*Jak opisalibyście życie mężczyzny? Co było dla niego ważne?*

*Co przydarzyło się pisarzowi?*

*Jak się czuł się bohater, kiedy odkrył, co go spotkało?*

Krok dalej

*Z jakiego powodu niektórzy pisarze stają się sławni,  
a inni pozostają w cieniu?*

*Czy zdarzyło się wam kiedyś, że otoczenie, które dobrze znaliście,  
zmieniło się nie do poznania?*

*W jaki sposób przy pomocy słów można wpływać na rzeczywistość?*

## III. Ćwiczenia pogłębiające refleksję

### 1. Drama, rzeźba

Uczniowie i uczennice, podzieleni na zespoły, tworzą z dostępnych przedmiotów (np. krzesła, ławki, tornistry) miejsce akcji, odnosząc się do przeczytanego tekstu. Następnie jedna z osób w zespole staje się „materiałem”, a pozostali „rzeźbiarzami”, którzy pracują nad rzeźbą pod tytułem „Pisarz”. Umieszczają ją w przygotowanym wcześniej miejscu. W ten sposób powstają np. cztery rzeźby pokazujące w różny sposób pisarza.

W kolejnym etapie ćwiczenia – osoby będące w roli rzeźbiarzy wychodzą z ról. Teraz przemieszczają się w ciszy po sali, oglądają powstałe prace. Ich zadaniem jest dokładne przyjrzenie się wszystkim pisarzom oraz zapisanie na karteczce jego myśli i uczuć. Zapiski kładą przy instalacji.

(Informacja organizacyjna: przy każdej rzeźbie powinno być tyle kartek, ile jest obserwujących osób).

Na koniec osoba w roli *Pisarza* wybiera trzy, cztery kartki i zastygając w pozie, odczytuje teksty.

Po tej części warto wygospodarować czas na refleksję oraz dyskusję na temat przebiegu ćwiczenia i efektów prac oraz metaforycznej roli pisarza.

## 2. Storytelling

Nauczyciel/nauczycielka czyta końcowy fragment tekstu:

*Musiałoby minąć sporo czasu. Oddychał już spokojnie, miarowo. Odzyskiwał przytomność. Ściany... nie mógł ich zobaczyć, ale czuł, że wciąż tam są. Nagle przyszła mu do głowy myśl. Przeszuka swoje kieszenie. Może znajdzie coś, co pomoże mu się przebić przez papier, wydostać się...*

Zadaniem uczniów i uczennic, siedzących w kręgu, jest dokończenie opowieści. Każda kolejna osoba odnosi się do ostatniej wypowiedzi, tworząc spójną historię. Wypowiedzi mogą być krótkie. Opowiedzianą historię można zapisać, a potem zastanowić się, jakie byłyby możliwe inne zakończenia, od czego to zależy.

## IV. Ćwiczenie podsumowujące

Technika niedokończonych zdań

Uczestnicy i uczestniczki zajęć kończą wybrane przez siebie zdanie:

*Pisarz to...*

*Gdybym był/była pisarzem/pisarką...*

*W życiu pisarza ważne jest...*



Lined writing area for page 70

Lined writing area for page 71



# pamięć twórczość czas

*Faktycznie postrzegamy jedynie przeszłość,  
ponieważ czysta terażniejszość jest nieuchwytnym  
rozwojem przeszłości drążącym przyszłość.*

Henri Bergson, *Materia i pamięć*, Zielona Sowa, Kraków 2006, s. 120.

## Stosy

Jarosław Marek Spychała

Oto mały chłopiec nauczył się pisać. Pierwsze litery nie były jeszcze kształtne, ale z każdym dniem pisanie szło mu coraz lepiej. Postanowił, że od tej pory będzie spisywał historię swojego życia dzień po dniu.

Mijały dni. Mijały lata. Stosy zeszytów zaczęły otaczać go z każdej strony. Dłonie już mu się trzęsły, a okulary przestały służyć. Już nie pamiętał, co było w zeszytach. Mógł je przeczytać, ale czy starczyłby mu teraz życia na czytanie, skoro całe życie poświęcił na ich zapisanie?

Pewnego dnia poczuł, że ciemność jest już blisko. Popatrzył na zeszyty. Resztką sił sięgnął po zapalki do kieszeni.

---

## I. Ćwiczenie wprowadzające

Dyskusja, graffiti

Uczniowie i uczennice rozmawiają o różnych sposobach zapisywania codziennych notatek, myśli, zdarzeń z życia. Chętne osoby prezentują swoje dzienniki, pamiętniki itp. Jeśli młodzież prowadzi blogi lub kanały internetowe, może się podzielić tą wiedzą z pozostałymi. Następnie nauczyciel/nauczycielka zachęca do odpowiedzi na pytania, np.:

*Dlaczego i po co ludzie opisują swoją „codziennosc”?*

*Co decyduje o formie tych zapisów?*

*Ile czasu im to zajmuje?*

*Kto jest odbiorcą tych treści?*

*Co przez to osiągnęli?*

Uczestnicy i uczestniczki zajęć w formie graffiti wypisują na tablicy/plakacie:

Zyski (co zyskujemy, prowadząc osobiste zapisy?)

Straty (a co tracimy?)

## II. Pytania do dyskusji

*Co sądzicie o życiu chłopca?*

*Dlaczego bohater zaczął pisać w zeszytach? O czym mógł pisać?*

*Do jakich wniosków dochodzi po wielu latach tworzenia? Dlaczego?*

*Jak myślicie, czego bohater potrzebowałby do szczęścia?*

Krok dalej

*Skąd się bierze przekonanie, że historia naszego życia będzie ważna/ciekawa dla innych?*

*W jaki inny sposób ludzie mogą zostawić po sobie ślad?*

*Co w życiu jest najważniejsze?*

## III. Ćwiczenia pogłębiające refleksję

### 1. Opowiadanie detektywa, wywiad

Nauczyciel/nauczycielka czyta „Opowiadanie detektywa” (odnoszące się do tekstu pt. „Stosy”):

*Poprzedniej nocy w jednym z mieszkań w okolicy (np. ulicy Bukowskiej w Poznaniu) zauważono pożar. Wezwani strażacy musieli prowadzić akcję przez balkon. Właściciel zniknął. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Szybko ugaszono ogień. Na dywanie w salonie pozostały porzrzucone książki i resztki tłących się zeszytów. Mieszkańcy kamienicy są zszokowani tym, co się stało. Pan B. był tak cichym i spokojnym sąsiadem!*

Chętna osoba (osoby) wchodzi w rolę detektywa, a pozostali w rolę mieszkańców kamienicy. Detektyw zadaje mieszkańcom pytania dotyczące bohatera „Stosów” i próbuje dociec, co się wydarzyło. Po wykonaniu ćwiczenia uczestnicy i uczestniczki dzielą się swoimi wrażeniami oraz refleksjami na temat przyjętych postaw osób będących w rolach wobec wydarzenia i bohatera.

### 2. Portret psychologiczny bohatera, konferencja

Uczniowie i uczennice, podzieleni na zespoły, tworzą raport z prowadzonego śledztwa oraz portret psychologiczny bohatera „Stosów”, w tym stawiają hipotezy dotyczące spalenia zeszytów i zniknięcia mężczyzny. Następnie,

podczas konferencji prasowej, zespoły detektywów prezentują efekty swojej pracy. W wyniku dyskusji uczniowie i uczennice próbują ustalić, która wersja jest najprawdopodobniejsza.

## IV. Ćwiczenie podsumowujące

Dyskusja, ćwiczenie redakcyjne – ogłoszenie

Uczestnicy i uczestniczki zajęć ustalają, czego mogło zabraknąć w życiu bohatera „Stosów” (np. szczęścia, miłości, sensu życia), a następnie każdy już indywidualnie wybiera jedno z pojęć i pisze ogłoszenie na temat:

*Poszukiwana/poszukiwane/poszukiwany... (np. miłość/szczęście/sens w życiu).*

Powstałe prace prezentowane są na forum klasy.



Lined writing area for page 76, consisting of 28 horizontal lines.

Lined writing area for page 77, consisting of 28 horizontal lines.

# wyobrażenia wolność

*Wyobrażenia nie może uczynić głupców mądrymi,  
ale czyni ich szczęśliwymi ku zawstydzeniu rozumu,  
który swoich wybrańców może uczynić jedynie nieszczęśliwymi.*

Blaise Pascal, *Myśli*, Instytut Wydawniczy PAX 1983, s. 60-61.

## Ana wypuszcza latawce

Alina Płaziak-Janiszewska

Jest chłodno i wietrznie, choć już koniec maja. I dobrze.

Ana i Rob stoją na polu pełnym chwastów, maków i chabrów. Widać tylko ich czubki głów i podniesione ręce. W rękach, nad zmierzwionymi czuprynami, trzymają latawce. Jeden jest żółty. Drugi czerwony. Jeden ma dłuższy ogon, drugi dłuższe skrzydła, a oni porównują, ustalają, który jest ładniejszy.

A właściwie nieważne, zgadzają się, ładność i owszem, ale ważniejsze, by latały i to szybko! Wysoko! Z wiatrem! Ocho, cho, cho!

I już jasne, że trzeba przestać gadać.

Rob ma taką technikę: biegnie, biegnie, biegnie i huuuuu, latawiec płynie z prądem powietrza.

Ana podgląda kolegę.

Ona teraz też biegnie, biegnie, biegnie i huuuuuuu. Teraz już dwa latawce sięgają nieba. Drocą się z wiatrem, to tu, to tam. Raz jeden jest wyżej, raz drugi niżej. Nie ma czasu na rozmowy. Jest za to czas na patrzenie.

Ana widzi, jak latawiec szamoce się na żyłce – biedny, uwięziony na sznurku. Na łasce ręki. A gdyby tak...?

Ana wypuszcza z ręki cienką żyłkę i latawiec unosi się wyżej i wyżej. Jest ptakiem, kolibrem, który przysiada przez jeden oddech na chmurze. A potem zmienia się w kropkę na niebie, ale i ona szybko znika i nie wiadomo już czym, kim latawiec jest, i gdzie jest.

– Coś ty zrobiła! – krzyczy Rob.

– Odleciał – mówi spokojnie Ana.

– Puściłaś, to masz! A właściwie to nic nie masz – w głosie Roba słysząc złośliwą radość.

Patrzcie, patrzcie, jak ja sobie świetnie radzę, mówią jego oczy, mój latawiec wciąż jest mój!

– Ożył i odleciał. Tak chciał. Ale coś mi zostawił. – Ana wzrusza ramionami i ściska mocno dłoń.

– Latawce nie ożywają! – Ale zaraz ciekawość bierze górę na logikę argumentów. – No, to pokaż, co!

– To latawcowe jajo! Zasadzę je w ogrodzie. Będą nowe latawce. I będą rosły, rosły, rosły... aż urosną!

– Eeeee, nic nie masz w ręku.

– To, że nie widzisz, znaczy TYLKO, że ty tego nie widzisz! Bo wiem, co mam!

Rob jest zły, a nawet ściekły. Gdy się postara, też zobaczy! Ale nie będzie mu taka owaka dziewczyna wypominać.

– Głupia Ana! Baw się sama!

Rob się obraża. Odwraca się na pięcie, a potem biegnie przez pole pełne chwastów, maków i chabrów do domu. Latawiec trzyma mocno pod pachą.

## I. Ćwiczenie wprowadzające

Ćwiczenie w postrzeganiu/ złudzenia optyczne

Nauczycielka/nauczyciel prezentuje uczniom i uczennicom kilka abstrakcyjnych, wywołujących złudzenia ilustracji oraz pyta, co na nich dostrzegają.

Po wymianie spostrzeżeń warto przytoczyć zdanie wypowiedziane przez Anę: *To, że nie widzisz, znaczy TYLKO, że ty tego nie widzisz! Bo wiem, co mam!*, które będzie inspiracją do zastanowienia się nad problemami:

*Dlaczego ludzie różnie postrzegają ten sam przedmiot, zjawisko? Od czego zależą te różnice? Jaki ma to wpływ na rozumienie świata, na relacje międzyludzkie?*

Następnie prowadzący/prowadząca stawia problem:

*Jak mogłaby zakończyć się historia Any i Roba, gdyby widzieli to samo?*

Uczniowie/uczennice pracują w parach i zapisują albo opowiadają na forum wymyślone przez siebie zakończenie opowiadania.

## II. Pytania do dyskusji

*W czym Ana i Rob są do siebie podobni, a co ich różni?*

*Która z postaci jest wam bliższa?*

*Dlaczego chłopiec obraził się na koleżankę?*

*Co jest potrzebne, aby Ana i Rob się porozumieli?*

*Co Ana dostrzegła w swoim latawcu?*

*Jak myślisz, czy Ana wyhodowała latawce?*

*Co byłoby niezbędne do takiej hodowli?*

Krok dalej

*Do jakich sytuacji w życiu możemy porównać zabawę w puszczanie latawców?*

*Czy łatwo rozstawać się wam ze swoimi rzeczami? Co wtedy czujecie?*

*Jak myślicie, czy mamy tylko to, co namacalne?*

*Dlaczego niektórzy ludzie widzą coś, czego inni nie dostrzegają?*

## III. Ćwiczenia pogłębiające refleksję

### 1. Metoda śnieżnej kuli

Prowadząca/prowadzący prosi uczniów i uczennice o ustalenie trzech głównych problemów pojawiających się w poznanym tekście literackim.

Najpierw każdy indywidualnie zapisuje problemy na kartce, następnie dzieci łączą się w pary, przedstawiają sobie nawzajem spostrzeżenia i w wyniku dyskusji wybierają najtrafniej sformułowane zagadnienia. W dalszej kolejności pary łączą się w czwórki, ustalają wspólne stanowisko, następnie w ósemki itd.

Efekty pracy zostają zapisane na tablicy. Na podsumowanie ćwiczenia uczestnicy i uczestniczki zajęć zastanawiają się nad tym, czy są to ważne dla nich problemy, czy dotyczą ich samych, czy identyfikują się z bohaterami opowiadania. Ważne, aby dzieci uzasadniły swoje wypowiedzi.

### 2. Drama, dyskusja

Uczniowie i uczennice dzielą się losowo na dwie równe grupy, które stają naprzeciwko siebie. W jednym zespole wszyscy przedstawiają Anę wypuszczającą latawiec, a w drugim Roba – który odchodzi z latawcem pod pachą. Każdy indywidualnie kończy zdanie:

*Wypuściłam/nie wypuściłam latawiec, ponieważ...* – argumenty zapisywane są na tablicy, a potem są oceniane (które są np. sensowne, ważne, zastanawiające, dziwne, przekonujące).

Następnie uczestnicy i uczestniczki zastanawiają się nad czynnikami, które decydują o wyborach bohaterów, oraz nad tym, z którą postacią się identyfikują, co pokazują, przechodząc na stronę Any albo Roba i zastygając na moment w formie pozy.

## IV. Ćwiczenie podsumowujące

Storytelling (opowieść latawców), praca plastyczna

Nauczyciel/nauczycielka zaprasza do przygotowania opowieści latawców Any i Roba. Następnie chętne osoby prezentują swoje historie, które staną

się punktem wyjścia do rozmowy na temat, np.: pojawiających metafor, sytuacji, w jakiej znalazły się oba latawce.

Ćwiczenie można uzupełnić o pracę plastyczną, pt. „Świat z perspektywy latawców”.

(Uwaga organizacyjna: ćwiczenie można rozpocząć narracją: *Wyobraź sobie, że jesteś latawcem, który wypuściła bohaterka. Unosisz się daleko i wysoko. Co widzisz z tej perspektywy? Narysuj, zadbaj o szczegóły*).

Uczniowie i uczennice wykonują prace indywidualnie, następnie zawieszają je na ścianie/tablicy lub lince, tworząc galerię, którą następnie wspólnie zwiedzają. Mogą wtedy zadawać pytania autorom prac, proponować tytuły itd.



# cisza przyroda relacja

## Kogut

Alina Płaziak-Janiszewska

Ana mieszka na wsi. Ma to wiele zalet. Ale i wad. Na przykład codzienna pobudka o piątej nad ranem. Wysokie pianie koguta potrafi obudzić KAŻDEGO. No, może poza tatą, który jest nieczuły na dźwięki przyrody.

Dzisiaj Ana wyskakuje z łóżka dość zwawo. Przeciąga się mocno jak kot, ziewa, choć coś ją mocno niepokoi.

Nie ma piania!

Zegar nie tyka.

To cisza tak się po domu skrada. Otula cienką watą ściany.

Ana zatyka dłońmi uszy. TU WEWNĄTRZ też cisza. Choć całkiem inna.

Nieswoja.

Ana otwiera okno. Rozgląda się uważnie. W prawo, w lewo, w górę.

Trawa ugina się pod kropelkami rosy. Cisza.

Motyl strząsa noc ze skrzydeł. Cisza.

Liść tańczy z pajęczyną światła w powietrzu. Cisza.

Słońce rozpycha promieniami chmury. Cisza.

Ana wyęży słuch.

– To może ja coś powiem. Czasami świat do mnie przemawia na różne sposoby. A czasami jest jak biała niezapisana kartka. Czy ktoś mnie słyszy?

Na taką obojętność ciszy najlepsza nadaje się zmiana. Zmiana ubrania. Zmiana fryzury. Zmiana postawy. Zmiana miejsca.

Ana nakłada sweter, getry i buty. Robi głęboki wdech i wychodzi przez drzwi, które zazwyczaj skrzypią. A dzisiaj nie.

Ana teraz idzie po kamienistej drodze. Nic jej nie dźwięczy pod butami.

Za warkoczem Any ciągną się już ciężkie chmury. Przypominają podniebne latawce.

Ana zatrzymuje się. Tu. Jasny wąż błyskawicy przecina horyzont jak dwie połówki jabłka. A z czarnej pestki wybucha pianie koguta.

– Acha! – Ana próbuje przekrzyczeć grom.

## I. Ćwiczenie wprowadzające

Orkiestra (zabawa ortofoniczna)

Uczniowie i uczennice losują jedno z pojęć (np. kogut, Ana, buty, zegar, koń, kot, drzwi, okno – pojęcia mogą się powtarzać), siadają w kręgu, a następnie

*Montesquieu nie powiada nic nieznanego, skoro mówi,  
iż daleko więcej od mówienia wyrazić może i wyraża nieraz milczenie.*

C. K. Norwid, *Milczenie*, J. Mortkowicz, T-wo Wydawnicze, Warszawa 1922, s. 38.

prezentują za pomocą aparatu mowy, jakie dźwięki mogą wydawać poszczególne postaci/rzeczy. Wszyscy tworzą „orkiestrę”. Osoba, która będzie pełniła funkcję dyrygenta, siada wewnątrz kręgu i ustala z dziećmi, co będą oznaczać jego gesty, np. głośność dźwięku ma wzrastać w momencie podniesienia dłoni, a maleć w momencie ich opuszczania. Po wykonaniu ćwiczenia dzieci dzielą się swoimi wrażeniami oraz zastanawiają się, jaki związek ma ono poznany tekstem.

## II. Pytania do dyskusji

*Co niepokoi bohaterkę opowieści?*

*Co się tutaj dzieje?*

*Jak się zachowała tego dnia dziewczynka?*

*Czy wam też przytrafiają się podobne zaskakujące dni? Co was wtedy dziwi?*

*Czego się nauczyła Ana?*

*Jak rozumiesz zdanie: Ana próbuje przekrzyczeć grom?*

Krok dalej

*Czy potrzebne są człowiekowi dni wypełnione ciszą, spokojem?*

*Co się dzieje z naszym ciałem i umysłem, gdy długo przebywamy w ciszy?*

*Co można zakomunikować ciszą?*

*Czy cisza może do czegoś pobudzić?*

## III. Ćwiczenia pogłębiające refleksję

### 1. Monologi

Uczniowie i uczennice tworzą oraz zapisują na kartce monologi, np.:

- koguta, który przestał piąć,
  - zegara, który przestał tykać,
  - drzwi, które przestały skrzypieć,
- a następnie prezentują je na forum klasy.

Po wykonaniu ćwiczenia wszyscy zastanawiają się nad zagadnieniami:

*Dlaczego świat „zamilkł”?*

*A może dlaczego przestał być słyszany?*

*Co Ana „słyszy” w głowie?*

*Co by było, gdyby zniknęły dźwięki/obrazy/smaki/zapachy?*

Ćwiczenie można rozbudować o pracę plastyczną: *Jak wygląda cisza?* Każdy uczestnik/uczestniczka znajduje sobie w sali dowolne spokojne miejsce, gdzie wybraną techniką (lub ustaloną wcześniej przez prowadzącego/prowadzącą zajęcia) ilustruje ciszę. Po określonym czasie prace rozkładane są w kręgu na dywanie lub zawieszane na tablicy, aby każdy mógł je swobodnie obejrzeć. Można porozmawiać z uczestnikami o ich spostrzeżeniach, o barwach i kształcie ciszy, zastanowić się nad tym, czym jest cisza. Czy to łatwe przedstawić ciszę w postaci rysunku?

### 2. Praca z tekstem

Uczniowie i uczennice, podzieleni na zespoły, wypełniają kartę pracy:

*Ana przestała słyszeć świat*

Bohaterka: Ana

Problemy \_\_\_\_\_

Potrzeby \_\_\_\_\_

Cytat: *To może ja coś powiem. Czasami świat do mnie przemawia na różne sposoby. A czasami jest jak biała niezapisana kartka.*

Przeczytaj powyższy cytat i skomentuj

Wnioski: \_\_\_\_\_

Efekty pracy zespołów prezentowane są na forum klasy, a wnioski zapisywane na tablicy.

## III. Ćwiczenie podsumowujące

Karty opowieści

Uczniowie i uczennice zastanawiają się, czy świat może „przemawiać”, a jeśli tak, to w jaki sposób, jak odczytywać zostawiane znaki? Do kogo skierowany jest przekaz?





# bariery bunt ciekawość

*To, co wiem, nie jest równoznaczne z tym,  
co istnieje. Co może istnieć.*

Stanisław Lem, *Chmura*, [w:] *Niezwykły. Dzieła*, Tom XII,  
Biblioteka Gazety Wyborczej, Warszawa 2008, s. 79.

## Miasto za murami

Jarek Marek Spychała

Było sobie małe miasteczko, którego nikt nigdy nie widział. Otaczał je mur tak wysoki, że sięgał chmur. Dlatego w miasteczku zawsze panował cień. Żyły tam dzieci, które codziennie robiły to samo: chodziły uliczkami w cieniu; bawiły się w cieniu; rozmawiały w cieniu i myślały w cieniu, choć tego nie można być pewnym, bo panował aż taki cień. Trwało to tak długo, że dzieci już prawie nie widziały muru.

Pewnego dnia w miasteczku pojawił się mały chłopiec. On też chciał się bawić z innymi dziećmi, ale w tym cieniu dziwnie się czuł. Cały czas spoglądał na mur i pytał o niego inne dzieci, ale dzieci mu nie odpowiadały. On jednak nie mógł przestać o nim myśleć. W końcu postanowił, że sprawdzi, co jest po drugiej stronie muru.

„To jest niebezpieczne!” – krzychały inne dzieci, ale on na to nie zważał. Próbował podskoczyć jak najwyżej, aby przeskoczyć mur.

„Nie dasz rady!” – śmiały się z niego dzieci, ale on na to nie zważał.

Potem próbował postawić drabinę, ale była za krótka.

„Powinieneś się cieszyć tym, co masz!” – mówiły mu dzieci, ale i na to chłopiec nie zważał.

W końcu zaczął się wspinać po murze, ale upadł i zrobiło mu się ciemno przed oczami.

Obudził go owad. Chłopiec otworzył oczy i powiedział: „Nigdy nie zdołam przeskoczyć muru”. Owad się zaśmiał: „To nigdy nie chodziło o mur. To zawsze chodziło o ciebie. Spójrz na dzieci – wciąż są dziećmi. A spójrz na siebie: Jesteś większy, niż przedtem; jesteś silniejszy, niż przedtem i jesteś mądrzejszy, niż przedtem. Teraz wszystko, co musisz zrobić, to popchnąć mur”.

## I. Ćwiczenie wprowadzające

Ekspersi marzeń

Uczniowie i uczennice indywidualnie rysują na kartce krąg, w środku wypisują swoje marzenia, a na linii kręgu – ograniczenia, które utrudniają ich realizację. Następnie dzieci pracują w parach. Osoba A opowiada o swoich marzeniach oraz związanych z nimi ograniczeniach, osoba B w roli eksperta stara się znaleźć rozwiązanie, motywuje do realizacji marzeń i przekroczenia ograniczeń. Po określonym czasie następuje zmiana ról.

## II. Pytania do dyskusji

*Co myślicie o miasteczku za murami?*

*Dlaczego dzieci bały się sprawdzić, co jest po drugiej stronie?*

*Co je zatrzymywało?*

*Po co wybudowano mur? Czym jest cień?*

*Czy chłopiec rozsądnie postąpił, nie słuchając ostrzeżeń dzieci?*

*Co może być po drugiej stronie muru?*

### Krok dalej

*Jak wyglądałoby wasze życie, gdybyście nie próbowali(-ły) niczego nowego, nie przekraczali(-ły) swoich ograniczeń?*

*Po co autorzy/autorki piszą o nieistniejących krainach?*

*A jaki świat wy chcielibyście/chciałybyście opisać/narysować?*

*Dlaczego?*

## III. Ćwiczenia pogłębiające refleksję

### 1. Dwa światy: makieta, poza

Uczniowie i uczennice, podzieleni na dwa zespoły, tworzą makiety dwóch światów: miasta cieni i świata za murami, starając się odpowiedzieć na pytania:

*Gdzie to jest? Kiedy?*

*Kto tam mieszka? Jak się tam mieszka?*

*Co się dzieje?*

Efekty pracy są prezentowane na forum i porównywane, a wnioski zapisywane na tablicy. Nauczyciel/nauczycielka zwraca uwagę na symboliczny charakter miasta, muru, odnosząc się do kontekstów filozoficznych.

Później każdy indywidualnie wybiera świat, w którym chciałby żyć, zastyga w pozie, obrazując swoje emocje, myśli mową ciała.

### 2. Analiza SWOT

Uczestnicy i uczestniczki zajęć, podzieleni na dwa zespoły, zastanawiają się nad problemami:

*Co się stanie, jeśli zostaną w mieście cieni?*

*A co, jeśli uda mi się przedostać za mur?*

Każda grupa otrzymuje plakat/kartę pracy z poniższym schematem i pytaniami:

	Ocena negatywna	Ocena pozytywna
<b>STAN</b> Jak jest? (w danym momencie)	<b>SŁABE STRONY</b>	<b>MOCNE STRONY</b>
<b>POTENCJAŁ</b> Jak może być w przyszłości?	<b>ZAGROŻENIA</b>	<b>SZANSE</b>

Efekty pracy prezentowane są na forum, a wnioski i spostrzeżenia zapisywane na tablicy.

## IV. Ćwiczenie podsumowujące

Drama, wizja, dyskusja

Chętna osoba wchodzi w rolę bohatera, który leży na dywanie (krzesłach) na środku sali. Zmęczony chłopiec zasypia na trawie po kolejnej nieudanej próbie przejścia przez mur. Uczestnicy i uczestniczki dramy, podzieleni na dwa zespoły, pokazują w formie rzeźby dostawianej, wizję osiągnięcia celu przez chłopca. Na znak nauczyciela/nauczycielki osoby będące w roli wizji odpowiadają na pytania dotyczące emocji, myśli, marzenia itp. Na koniec wypowiada się też osoba będąca w roli chłopca. Po wyjściu z ról wszyscy dyskutują o tym, co zostało pokazane w formie dramy oraz jak rozumieją fragment tekstu:

„To nigdy nie chodziło o mur. To zawsze chodziło o ciebie. Spójrz na dzieci – wciąż są dziećmi. A spójrz na siebie: jesteś większy, niż przedtem; jesteś silniejszy niż przedtem”.



Lined writing area for page 94, consisting of 24 horizontal lines.

Lined writing area for page 95, consisting of 24 horizontal lines.

# zmiana ciekawość symbol

*Kto walczy z potworami, ten niechaj baczy, by sam przytem nie stał się potworem. Zaś gdy długo spoglądasz w bezdeń, spogląda bezdeń także w ciebie.*

Fryderyk Nietzsche, *Poza dobrem i złem*, tłum. Stanisław Wyrzykowski, Wydawnictwo BIS, Warszawa 1990, s. 108.

## Apartamenty

Alina Płaziak-Janiszewska

Ana biegnie – z ciekawością, zachłannie. Rob biegnie obok Any – tak samo. Razem więc biegną za drogą, za brzoźami, za kopcem mrówek, za krzaczkiem malin, za omszałym kamieniem. Ana i Rob chcą zobaczyć, jak na ornym polu powstają apartamenty.

Buty same biegną i wystukują rytm a-par-ta-men-ty – a-tra-men-ty fra-gmen-ty e-kspe-ry-men-ty.

I już.

Przed butami wielkie pole jeszcze pełne soczyście zielonych zbóż. I koparka wielkie, metalowe zwierzę, a jej żarłoczne zęby oznaczają teren. W jego szczękach znikają żyto, i chabry, i kamienie. Wszyscy równi wobec prawa maszyny.

Ana widzi: zdarta skóra ziemi marszczy się od dotyku stali.

Ana i Rob rzucają kamieniami. Ale kamienie odbijają się od stali: pac, pac, pac!

Machina monotonnie zgrzyta w rytuale powolnych ruchów.

Ana sięga po grudkę czarnej ziemi.

– Co odrzucone, staje się moje? – myśli.

Koparka zostawia po sobie ŚLAD – czarną dziurę w ziemi. Dół nie ma końca, pochłania słoneczne promienie, patrzy, myśli. radość. Domaga się wypełnienia. Nie daje nic w zamian.

Rob kuca na brzegu dziury i krzyczy:

– Hop! Hop! Hop!

Dziura nie odpowiada. Bo i po co? Bo i komu?

Rob wyciąga z prawej kieszeni haftowaną chustkę i rzuca. Chusteczka znika.

Rob wyciąga z kieszeni gumę do żucia. Rzuca. Guma znika.

Rob rzuca guzik z zielonej bluzy, rękawiczkę zimową bez palców, sznurówki z butów, porcelanowego słonika, prezent od Any, kolorową skarpetkę z nogi, telefon komórkowy.

Dziura jest zachłanna.

Dziura jest bezdenna.

Ana czołga się w stronę dziury. W prawej trzyma grudkę ziemi. W lewej zresztą też. To nie wystarczy, żeby zatkać ten ogromny kawał wyrwy.

Ana kładzie głowę na krawędzi. Dziura patrzy na Anę.

Ana patrzy na dziurę. Ana zamyka oczy. Słucha. Chce przeniknąć liść, który zostawiła w swoim ogrodzie.

I to jedyne źdźbło trawy, które łaskocze ją w policzek.

I kamień, który uwiera ją w prawy bok.

I skórę ziemi.

Ana wyciąga szyję i szepcze coś do ciemności przed sobą.

I to nie są słowa rzucone na wiatr.

Dziura się zamyka: cyk, cyk, cyk!

A może właśnie się otwiera na inne przestrzenie? Inne światy? Inne istoty?

– Co powiedziałaś dziurze? – Rob cicho szepcze do koleżanki.

Ana szepcze do ucha chłopca.

– Co wypowiedziane raz, zostanie tylko tam. A teraz idziemy do domu!

Ana i Rob wracają. Cicho i delikatnie.

Ostrożnie i wolno – krok – czujnie i z uwagą – krok. Nogi ledwo dotykają po ubitej ziemi. Teraz rozglądają się dookoła. Ale nie za siebie. Przecież na każdej drodze można wdepnąć w dziurę!

## I. Ćwiczenie wprowadzające

Słuchanie (trening uważności)

Każdy uczestnik i każda uczestniczka zajęć staje w dowolnym miejscu sali, a potem wybiera rzecz, którą chciałby posłuchać, np. okno, drzwi, ściana, krzesło. Ćwiczenie wykonywane jest przez chwilę z zamkniętymi oczyma i w ciszy. Chętne osoby dzielą się wrażeniami, opowiadają, co usłyszały, zobaczyły dzięki swojej wyobraźni. Później można także podyskutować na temat poznania świata za pomocą różnych zmysłów. *Co by było, gdybyśmy poznawali świat za pomocą tylko jednego zmysłu: słuchu/wzroku/węchu/dotyku?*

## II. Pytania do dyskusji

*Dlaczego bohaterowie opowiadania są ciekawi miejsca, które odwiedzają?*

*Z jakiego powodu dziura staje się dla Any czymś ważnym?*

*Czy myślisz, że Ana będzie wracała do miejsca, w którym znalazła dziurę?*

*Po co?*

*Co ty wrzuciłbyś(-abyś) do dziury, którą znalazła Ana?*

*Jak wpłynęła na dzieci wspólna wyprawa?*

Krok dalej

*Gdybyś mógł/mogła, co byś zmienił(-a) w swoim otoczeniu w tym momencie?*

*Jakie miejsca intrygują/budzą strach ludzi?*

*Czy istnieją niewidzialne przestrzenie? Skąd o nich wiemy?*

*W jaki sposób ludzie wpływają na swoje otoczenie? Co z tego wynika?*

*Czy przestrzeń, w której żyjemy, kształtuje człowieka?*

## III. Ćwiczenia pogłębiające refleksję

1. Symbole, mapa myśli, ćwiczenia redakcyjne, spacer improwizowany  
Uczniowie i uczennice zastanawiają się, jakie tematy, problemy podejmuje poznany tekst literacki. Nauczyciel/nauczycielka wyjaśnia, czym jest symbol i poszukuje z podopiecznymi symbolicznych znaków w tekście, np. koparka, dziura, apartament. Uczestnicy i uczestniczki zajęć wypisują na tablicy w formie mapy myśli znaczenia, które można przypisać wybranym pojęciom (np. dziura – zło, niebezpieczeństwo, tajemnica). Ze starszymi dziećmi można tworzyć hasła do słownika wybranych symboli.

Po wykonaniu ćwiczenia redakcyjnego dzieci zostają zaproszone do spaceru w klasie, zgodnie z ustalonymi regułami, że na hasło:

- koparka – wszyscy chowają się w wybranym miejscu sali,
- dziura – idą uważnie, wolno i cicho,
- zabawa – radośnie biegają, podskakują, uważając, aby nikogo nie potrącić.

2. Drama fotografia, monologi

Uczniowie i uczennice, podzieleni na bardzo małe zespoły, zastanawiają się, co Ana mogła powiedzieć dziurze.

Następnie wszystkie grupy przedstawiają w formie dramowej fotografii moment rozmowy dziewczynki z dziurą. Na znak osoby prowadzącej dzieci będące w roli Any po kolei wygłaszają swoje monologi. Na zakończenie pracy dzielą się spostrzeżeniami, a wnioski zapisywane są na tablicy.



# cierpliwość doświadczenie

## Ana stawia granice

Alina Płaziak-Janiszewska

Ana siedzi na tarasie. Rozgląda się. Przed nią ogród, za ogrodem pola uprawne, a za polami lasy, lasy i hen, hen, lasy. Nad Aną bezchmurne niebo – niebieska pustka. A może jej się tylko tak wydaje? A wokół – przejrzyste powietrze. A obok Any małe talerzyki, a na nim ulubione ciasto drożdżowe ze śliwką i z kruszonką. Za Aną piętrzą się szare kartony, różnej wielkości, i zestawy klocków, też różnej wielkości, a wszystko zostało zniesione ze strychu.

Na strychu leżą też inne zabawki. A to za sprawą mamy, która je tam wynosi.

– Im mniej rzeczy, tym większe pole do wyobraźni – mama lubi mówić takie przemądre zdania.

W każdym razie Ana siedzi. Patrzy to na przestrzeń, to na ciasto, i podejmuje decyzję.

Dzisiaj ciasto zje za godzinę 37 minut i 23 sekundy!

Och! I od razu czuje skurcz żołądka.

Stanowczo więc wstaje, kładzie porcelanowy talerzyk z drożdżowym ciastem na środku tarasu, a wokół stawia granicę.

Łatwo jest tworzyć granice. Wystarczy wziąć tylko pudło, łups!, powiedzieć: granica i już, zrobione.

Wystarczy wziąć kilka klocków, położyć jeden przy drugim, pomyśleć: granica, zrobione.

Ana jest dumna ze swojego dzieła. A granice, jak to granice, rosną. Pączkują. Ana stawia coraz więcej granic. Jedne są długie, inne bardzo wysokie, pną się strzeliście jak góry. Inne są szerokie jak dynia. O, i patrzcie, już wychodzą poza obszar tarasu, do ogrodu.

Ziemia jest szorstka i ciepła. Powietrze pachnie wilgocią. Ana depcze czerwone maki i nawet ulubione chabry.

– Tu przecież będzie kolejna granica! – mruczy i wyciera brudne ręce o spodnie. Musi odpocząć. Zresztą zabrakło jej już pudeł, klocków, guzików, sznurków.

Ptak skrzeczy. Słońce przesuwając cień drzewa jak wskazówkę zegara.

Chyba JUŻ CZAS! Ana patrzy w stronę ciasta. A ciasta nie widać za stosem piętrzących się przed nią rzeczy.

Przejdźcie przez ten labirynt graniczy z cudem.

– Ano! – krzyczy zmartwiony tatko. – Chora jesteś? Boli cię brzuch? Oddałaś deser pszczołom i mrówkom!

No tak, myśli Ana, szkoda, że pszczoły i mrówki nie znają granic.

*Granice są potrzebne ludziom jak powietrze. Bez granic, każdego rodzaju, nie wiedzielibyśmy, jak żyć; ani kim jesteśmy, ani co mamy do zrobienia. Granice są po to, aby nam pokazać, że istnieją rzeczy, których nie można przekroczyć.*

Olga Tokarczuk, *Ostatnie historie*,  
Wydawnictwo Literackie, Kraków 2004, s. 139.



## I. Ćwiczenie wprowadzające

Granice

Uczniowie i uczennice zajmują dowolne miejsce w sali oraz wyznaczają wokół siebie granice, wykorzystując dostępne w klasie przedmioty (np. sznurek, książka, krzesło, stół, kreda). Następnie chętne osoby odpowiadają na pytania zapisane na tablicy:

*Gdzie jesteś? Co robisz?*

*Przed czym się chronisz?*

*Co czujesz? Słyszysz? Widzisz?*

*Gdzie chciałbyś/chciałabyś być?*

A później zastanawiają się już wspólnie:

*Czym mogą być granice? Po co ludziom granice?*

*Jakie korzyści albo straty wynikają z ich stawiania?*

## II. Pytania do dyskusji

*Jakie problemy poruszane są w opowiadaniu?*

*Czym kierowała się Ana, stawiając granice? Co osiągnęła?*

*Jak myślicie, jaką lekcję wyciągnie dziewczynka z tej sytuacji?*

Krok dalej

*Czy zawsze wiecie, jaki będzie rezultat waszych postanowień?*

*Dlaczego niektóre z granic są niezbędne, a inne nawet złe?*

*Podaj przykłady.*

*Co by było, gdyby ludzie nie stawiali żadnych granic?*

## III. Ćwiczenia pogłębiające refleksję

### 1. Rola na podłodze

Nauczyciel/nauczycielka dzieli klasę na trzy grupy. Każdej rozdaje jeden z fragmentów opowiadania oraz arkusz papieru. Po zapoznaniu się z tekstem chętny uczeń/uczennica w grupie wchodzi w rolę Any, a jego/jej ciało

zostaje odrysowane na plakacie. Obrys zostaje uzupełniony o odpowiedzi na pytania zapisane w poszczególnych częściach ciała:

– w głowie – *Co dziewczynka myśli?*

– w tułowie – *Co czuje?*

– w nogach – *Co robi?*

Grupy prezentują efekty swej pracy na forum, a później uczestnicy i uczestniczki zastanawiają się nad zagadnieniami:

*Co można powiedzieć o działaniu Any?*

*Jak zachowałby się w sytuacji dziewczynki?*

### 2. Ana stawia granice – narrator alternatywny

Uczniowie i uczennice indywidualnie wchodzi w rolę dowolnego bohatera opowiadania (np. mama, tato, Rob – postaci mogą się powtarzać), a potem odnosząc się do tekstu, z perspektywy tej postaci opowiadają o Anie, która stawia granice.

Po prezentacji efektów pracy wszyscy zastanawiają się, jak poszczególne bohaterowie opowiadania widzą to, co robi Ana. Chętne osoby dzielą się swoimi spostrzeżeniami na forum klasy.

## IV. Ćwiczenie podsumowujące

*Chcę, żebyś wiedział, że...*

Uczniowie i uczennice zastanawiają się nad tym, jakie granice są ważne w ich życiu i jakich nie chcieliby przekraczać, a następnie kończą zdanie zapisane na kartce: *Chcę, żebyś wiedział, że...* (np. nie pozwalam ściągać z moich zeszytów, nie pożyczam mojego telefonu).

Po wyznaczonym czasie koleżanki i koledzy w parach wymieniają się kartkami, odczytują zdania, mogą przy tym zadawać sobie nawzajem pytania, czy dobrze rozumieją znaczenie postawionych przez siebie granic. Uczestnicy i uczestniczki zajęć rozmawiają o tym, po co im te granice oraz jakie konsekwencje wynikają dla nich samych z faktu ich postawienia.



# praca poświęcenie rutyna odpoczynek

*Czy jesteśmy jednak szczęśliwi? Czy bogactwo nagromadzone w ciągu ostatnich pięciu stuleci przełożyło się na poczucie zadowolenia z życia?.*

Yuval Noah Harari, *Sapiens. Od zwierząt do bogów*, tłum. Justan Hunia, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2014, s. 458.

## Drwał

Jarosław Marek Spychała

Mała dziewczynka raz pewnego dotarła do lasu wielkiego.

Napotkała tam drwala silnego pracą nad miarę strudzonego.

- Czemuś tak drwału znużony, zdyszany, zmęczony?
- Od świtu jasnego ciężko pracuję dla poprawy bytu mego.
- Co od ramienia twego wymaga trudu tak wielkiego?
- Już godzin kilka tnę tego świerka.

Zoczyła dziewczynka nienaruszonego świerka, a jej uwadze nie uszła też tępa siekierka.

- A może zrób sobie przerwę i naostrz siekierkę?
- Czasu mi na przerwę brakuje, gdy nad świerkiem tak haruję.

---

## I. Ćwiczenie wprowadzające

Poza, graffiti, poszukiwanie analogii

Każdy uczeń i każda uczennica wchodzi w rolę drwala, zastygając w pozie na kilka sekund. Wybrane osoby, na znak nauczyciela/nauczycielki, odpowiadają na pytania:

*Kim jesteś?*

*Co robisz?*

*W jakim celu to robisz? Co chcesz osiągnąć przez wykonywanie danej czynności?*

*Skąd wiesz, że tak należy postępować?*

*Jak jest twoja filozofia życiowa?*

Chętne osoby wypisują na tablicy obok hasła PRACA DRWAŁA swoje spostrzeżenia na ten temat. Następnie poszukują przykładów, które przypominają sytuację bohatera literackiego i uzasadniają swoje zdanie.

Na podsumowanie uczestnicy oraz uczestniczki zajęć wymyślają morał poznanej bajki filozoficznej i jako wniosek zapisują go w zeszytcie. Ćwiczenie można połączyć z pracą plastyczną.

## II . Pytania do dyskusji

*Co was najbardziej zaskoczyło w tej opowieści?*

*Pomyślcie, jak mogło dojść do tego, że bohater zaczął pracować jako drwal?*

*Jak się czuł mężczyzna, nieustannie pracując?*

*Co zaproponowała mu dziewczynka?*

*Co by było, gdyby bohater skorzystał z rad dziewczynki?*

*Jakie rady dałbyś/dałabyś drwalowi, gdybyś go spotkał(-a)?*

Krok dalej

*Jakie czynności musicie, a jakie chcecie wykonywać codziennie?*

*Co sprawia, że powtarzalne czynności nie męczą, nie nudzą?*

*O czym można myśleć, wykonując monotonną fizyczną pracę?*

*Czy znacie miejsca, gdzie ludzie pracują podobnie jak drwal? Skąd o tym wiecie? Gdzie one są? Co się tam dzieje?*

*Co nadaje życiu sens?*

## III. Ćwiczenia pogłębiające refleksję

### 1. Krąg życia

Uczniowie i uczennice, podzieleni na zespoły, dokonują analizy bohatera w czterech obszarach. W tym celu uzupełniają plakat – tak przygotowany, aby można było go połączyć w całość.

I grupa – DANE POSTACI (informacje nt. bohatera: wiek, płeć, zawód, miejsce zamieszkania, środowisko, w którym żyje, wykształcenie).

II grupa – INTERAKCJE (np. osoby, z którymi bohater wchodzi w interakcje, reakcje, stosunek do ludzi, przyczyny odrzucenia rad dziewczynki).

III grupa – OBSZARY PROBLEMÓW (np. problemy, które bohater napotyka/stwarza, sposoby ich rozwiązywania).

IV grupa – UMYSŁOWOŚĆ (np. wiedza/niewiedza, sposób dochodzenia do wiedzy, umiejętności, źródło poznania).

Efekty pracy prezentowane są na forum klasy, a wnioski zapisywane na tablicy. Uczniowie i uczennice oceniają bohatera, zwracając uwagę na metaforyczny charakter postaci.

### 2. Co by było, gdyby...

Uczniowie i uczennice pracują w parach, gdzie jedna osoba jest drwalem, a druga wylosowaną postacią. Ich zadaniem będzie przygotowanie dialogu.

(Uwagi organizacyjne: wylosowane postaci dostosowujemy do poziomu klasy, mogą to być konkretni filozofowie, np. Platon, Seneka albo role spreycyzowane ogólniej, np. filozof, teolog, biolog, artysta malarz).

Po prezentacji efektów pracy uczestnicy i uczestniczki zajęć stoją w dwóch kręgach twarzami odwróceniu do siebie. Na określony dźwięk (np. dzwonek) krąg wewnętrzny lub zewnętrzny przesuwa się zgodnie poleceniem nauczyciela/nauczycielki (np. o dwa kroki w lewo, o jeden krok w prawo). Każda para rozmawia ze sobą przez minutę.

Pytania można zapisać, wyświetlać na ekranie multimedialnym albo wypowiadać na głos:

*Co by było, gdyby drwal spotkał kogoś innego?*

*Kto/co może mieć wpływ na zmianę myślenia/zachowania człowieka?*

*Czy drwal czegoś nauczył się od innych ludzi?*

*Jaka jest twoja wymarzona praca?*

*Co by było, gdybyś musiał(-a) pracować cały dzień?*

*Co robisz w swoim wolnym czasie?*

W podsumowaniu ćwiczenia można porozmawiać z uczniami/uczennicami, czy dowiedzieli czegoś ciekawego podczas tego ćwiczenia, czy zostali w jakiś sposób zainspirowani, jakie wnioski wyciągnęli z krótkich spotkań ze sobą.

## IV. Ćwiczenie podsumowujące

Dobowy tort czasu

Uczniowie i uczennice wycinają dwa koła z kolorowego papieru, każde oznacza dobę, a potem kolorują pierwsze koło tortu tak, jak wygląda ich życie w dobowym rytmie: jakie czynności wykonują, ile poświęcają na nie czasu (np. na sen, naukę w szkole, jedzenie, odpoczynek). Następnie w parach lub grupach rozmawiają o swoich spostrzeżeniach.



# wiedza przemijanie (czas)

*Zysk, jaki mamy z naszej nauki,  
to stać się lepszym i rozumniejszym.*

*Smutna to wiedza, wiedza jedynie książkowa!*

Michel de Montaigne, *Próby*,  
Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2004, s. 235.

## Mężczyzna nad brzegiem rzeki

Jarosław Marek Spychała

Już zmierzchało. Świat, skąpany w pomarańczowych odcieniach, mrużył oczy.

Nad brzegiem rzeki stał mężczyzna. Patrzył na zachodzące słońce.

Nie ruszał się.

Nie mówił.

Myślał.

„Pogmatwane to wszystko. Tak jakoś to życie zleciało, zgęstniało... Pewnie stratą czasu jest to, że teraz myślę o czasie już straconym. Czy musiałem go aż tyle stracić?

Czy musiałem go aż tyle stracić, aby nauczyć się tak mało, tak niewiele? Po co w ogóle ta nauka? Ledwie człowiek się czego nauczy, tak naprawdę jeszcze nie skończył się uczyć, a tu już pora kończyć lekcje.

Na co mi ta cała nauka o miłości, gdy teraz, gdy wreszcie zrozumiałem, czym jest miłość, kochać już nie chcę? Na co mi teraz ta wiedza o uczuciach? Czy ona była warta swojego czasu? Czy była warta swojego bólu? Po co się całe życie uczyć i nie móc z tej nauki skorzystać? Niby zresztą jak miałbym z tej wiedzy skorzystać – zabrać ją do grobu?

Co ja mam teraz zrobić z całą tą dziwną mądrością? Za czym ja w ogóle całe to życie gonilem? Chciałem to wszystko zdobyć. To wszystko zatrzymać. A teraz to wszystko tak po prostu odpływa”.

---

## I. Ćwiczenie wprowadzające

Pouczone zdarzenia

Uczniowie i uczennice starają się przypomnieć sobie dowolne, ale konfliktowe zdarzenie w relacji z rówieśnikami z przeszłości. Zapisują je na kartce, a obok wypisują emocje, które w nich wtedy wywołało. Następnie odpowiadają pisemnie na pytania, np.:

*Co czujesz dziś, myśląc o tym zdarzeniu? Czego cię nauczyło? W jaki sposób chciałbyś/chciałabyś wykorzystać tę wiedzę dzisiaj? W czym może pomóc (pomogło) ci przeżycie tamtej trudnej sytuacji?*

Chętnie osoby mogą podzielić się swoimi refleksjami z resztą grupy, a następnie zastanawiają się, co mogło wydarzyć się w życiu bohatera, który pojawił się nad rzeką.

## II. Pytania do dyskusji

*Jak widzi swoje życie mężczyzna?  
Za czym tęskni? A co odrzuca?  
Co mogłoby nadać sens życiu bohatera?  
Co mógłby zrobić w tej sytuacji?*

Krok dalej

*W jaki sposób można zdobywać wiedzę i co z nią zrobić, gdy już się ją ma?  
Czy czas poświęcony na zdobywanie wiedzy może być stracony? Dlaczego?  
Jakiej wiedzy nie chcielibyście osiąść? Dlaczego?  
Czy istnieje wiedza, z którą się rodzimy?*

## III. Ćwiczenia pogłębiające refleksję

### 1. Konkretyzacja postaci

Chętna osoba kładzie się na podłodze w roli bohatera tekstu literackiego, a pozostali obrysowują jego kontury. Plakat zostaje położony w wybranym miejscu sali i uzupełniony przez uczniów/uczennice o informacje (np. zapisywane na małych kartkach i przyczepiane do szkicu):

*Kim jest mężczyzna?  
Ile ma lat?  
Skąd się wziął nad rzeką?*

A także o inne szczegóły w formie znaków i rysunków (np. włosy, ubranie, buty/brak butów, przedmioty, które trzyma w ręce).

Następnie połowa zespołu klasowego siada wokół postaci i wchodzi w jego rolę, mówiąc głosem mężczyzny, który znalazł się nad rzeką. Pozostali zaś stoją obok i zadają pytania siedzącym osobom, dotykając ich pleców, np.:

*Skąd przybyłeś?  
Dlaczego jesteś tak pesymistycznie nastawiony do życia?  
Co się wydarzyło w twoim życiu? Jakie masz doświadczenia?*

Po wykonaniu ćwiczenia uczestnicy i uczestniczki zajęć rozmawiają, czego dowiedzieli o bohaterze, ale także o sobie.

### 2. Narrator alternatywny

Uczniowie i uczennice wypisują na tablicy elementy świata przedstawionego w opowiadaniu. Następnie każdy indywidualnie wybiera dowolny element (np. rzeka), który staje się narratorem opowiadającym ze swojej perspektywy o mężczyźnie nad brzegiem rzeki.

Zadanie można wykonać w formie ustnej lub pisemnej. Chętne osoby prezentują wypowiedź na forum grupy.

W podsumowaniu uczestnicy i uczestniczki zastanawiają się, czego się dowiedzieli, w jaki sposób ćwiczenie wzbogaciło ich wiedzę o bohaterze, tekście, o nich samych, pozwoliło inaczej spojrzeć na sytuację przedstawioną w tekście itp.

## IV. Ćwiczenie podsumowujące

Listy/e-maile do bohatera

Uczniowie i uczennice piszą listy (albo e-maile) do mężczyzny, odnosząc się do tekstu literackiego albo do własnych doświadczeń życiowych. Chętne osoby czytają powstałe teksty. W trudniejszej wersji ćwiczenia można nadać piszącym role filozofów (np. Arystotelesa, Seneki czy Marka Aureliusza) i wtedy w swoich listach będą musieli uwzględnić ich przekonania.



Lined writing area for page 118

Lined writing area for page 119



## Opis metod i technika pracy

**Alternatywne zakończenia** – technika narracyjna rozwijająca umiejętność twórczego i spekulatywnego myślenia; tworzenie innego zakończenia historii, którą wcześniej poznano; wymyślanie nowej opowieści. Można ją przedstawić w różnorodnej formie – pisemnej, jako dramę czy ustną opowieść; rodzaj spekulacji i próba odpowiedzi na pytanie: *Co by było, gdyby...*

**Dialogi improwizowane** – technika teatralna wykorzystywana też w dramie; rozmowy w parach bez wcześniej przygotowanego scenariusza, oparte na wcześniej zarysowanej sytuacji. Uczniowie i uczennice mogą wypowiadać się, będąc w rolach, odnosząc się do realnych albo fikcyjnych sytuacji do poznanych tekstów literackich lub filmów. Dialogi pozwalają rozwinąć temat, spojrzeć na problemy z różnych perspektyw, twórczo rozwinąć dane zagadnienie. Jeśli dialogi improwizowane służą do rozwiązywania sytuacji konfliktowych, to warto, aby uczniowie i uczennice zamienili się po określonym czasie rolami.

**Dobowy tort czasu** – sposób prezentacji podziału dnia na różne aktywności dzieci. Uczniowie i uczennice wycinają z kolorowego papieru dwa koła. Każde z kół oznacza dobę. Następnie kolorują pierwsze koło tortu zgodnie z tym, jak wygląda ich życie w dobowym rytmie: jakie czynności wykonują, ile poświęcają na nie czasu? (np. na sen, naukę w szkole, jedzenie, odpoczynek). W drugim kole przedstawiają, jak wyglądałby tort, gdyby nie byli ograniczeni obowiązkami, tj. czasem w szkole, na naukę, sen. Efekty pracy mogą służyć różnym celom, np. jako pretekst do rozmowy na temat efektywnego rozplanowania doby.

**Drabina wartości** – piramida wartości/priorytetów – metoda służąca selekcji i hierarchizacji informacji lub wartości zgodnie z przyjętymi kryteriami (np. ważności lub uniwer-

salności). Efekty wizualnie przypominają drabinę albo piramidę. Ćwiczenie może być wykonywane indywidualnie albo w grupie. Rozpoczyna się od burzy mózgów, gdzie generowane są pomysły (np. wartości powiązane z tekstem lub postawionym problemem), następnie są one hierarchizowane i układane w przyjętej formie.

**Granice** – zabawa dydaktyczna wykorzystująca naturalną ekspresję dzieci. Podczas ćwiczenia dzieci zajmują dowolne miejsce w sali oraz wyznaczają wokół siebie granice, posługują się dostępnymi w klasie przedmiotami, np. sznurkiem, książką, krzesłem, stołem, kredą. Ćwiczenie jest punktem wyjścia do rozwijania własnej tożsamości poprzez odróżnienie Ja od Nie-Ja.

**Improwizacja** – technika teatralna wykorzystywana także często w dramie; krótkie przedstawienie bez scenariusza, oparte na spontanicznych pomysłach odnoszących się do sytuacji nakreślonych przez nauczyciela/nauczycielkę czy samych uczniów i uczennic. Jako punkt wyjścia do improwizacji może posłużyć, w zależności od celu zajęć, element świata przedstawionego poznanego tekstu literackiego (np. improwizowane spacerki po dwóch drogach z opowiadania „Okruchy”) albo improwizacja na temat realnej sytuacji (np. przerwa w szkole). Improwizacje są przejawem twórczej ekspresji dzieci, włączają ruch do edukacji, rozwijają wyobraźnię (szczególnie gdy połączy się improwizację z wchodzeniem w rolę), ćwiczą umiejętności komunikacyjne. Improwizacja jako ćwiczenie może pojawić się na każdym etapie zajęć.

**Krzesło barda** – jedna z technik teatralnych, która łączy w sobie storytelling oraz improwizację i służy rozwijaniu kreatywności, umiejętności komunikacyjnych, ekspresji ciała oraz współpracy w zespole. Zarówno opowieść, jak i scenki czy dialogi powstają spontanicznie, bez wcześniejszego przygotowania czy scenariusza. Opierają się one na wyobraź-

ni uczestników/uczestniczek i swobodzie realizacji. Warto wcześniej zadbać o swobodną przestrzeń – bez ławek i krzeseł. Poprzez ćwiczenie można rozwijać poznane historie, budować postacie, wymyślać własne opowieści. Ochotniczka/ochotnik wchodzi w rolę barda, siada na krześle i opowiada historię, np. poprzez nawiązanie do wcześniej poznanego tekstu. Opowieść tę może dowolnie ubarwiać, uzupełniać o szczegóły i zmieniać przebieg akcji. Słuchacze i słuchaczki ilustrują to, co słyszą, w formie improwizacji, wchodząc w interakcje między sobą. W momencie, gdy ktoś zechce zmienić barda, dotyka go w ramię, siada na wyznaczonym miejscu i kontynuuje opowieść.

**Listy/e-maile do bohatera** – ćwiczenie redakcyjne; służy rozwijaniu wyobraźni oraz umiejętności mówienia i pisania. Polega na pisaniu listów albo wiadomości e-mailowych do bohatera/ bohaterki poprzez odniesienie się do tekstu literackiego czy filmu, w którym występują, albo do własnych doświadczeń życiowych autora/autorki. W trudniejszej wersji ćwiczenia można nadać piszącym role filozofów i wtedy w wypowiedziach należy uwzględnić ich przekonania i koncepcje.

**Metody/techniki plastyczne** – techniki, w których wykorzystuje się plastyczne wizualizacje tematu i problematyki zajęć. Należą do nich:

- drzewo – technika wykonywana na plakacie przedstawiającym szkielet drzewa, na którym przypięte zostają liście, uprzednio wycięte przez dzieci. Na liściach zapisuje się różne informacje, stosownie do problematyki zajęć, np. na temat wartości, emocji, pomysłów czy rozwiązań danego problemu). Praca jest wieszana na ścianie, oglądana i omawiana;
- graffiti – metoda służąca prezentacji własnego punktu widzenia. Ćwiczy zdolność empatii, wyobraźnię i umiejętności komunikacyjne. Nauczyciel/nauczycielka wiesza w różnych częściach sali pojedyncze plakaty, na każdym zapisując po-

czątek jakiegoś zdania (np. „Uważam, że książka...”, „Zmieniłabym(-abym) w tej sytuacji...”, „Mam nadzieję, że do końca zajęć...”). Uczniowie/uczennice kończą te zdania pisemnie, indywidualnie albo w małych grupach. Prace te mogą być punktem wyjścia do dyskusji na dany temat, do rozwiązywania postawionego problemu itp.;

- karty opowieści/wartości – technika plastyczna wykorzystująca skojarzenia i artystyczną ekspresję dzieci, które na kartach (małych rozmiarów) przedstawiają w sposób graficzny (np. znaki, symbole) swoje skojarzenie z przeczytanym tekstem, danym problemem lub wartością. Karty te pozwalają na wymianę spostrzeżeń oraz ćwiczenie umiejętności argumentacyjnych i dyskursywnych;
- koszula – metoda z wykorzystaniem pracy plastycznej, służąca do twórczej prezentacji własnego punktu widzenia i stanowiska w danej sprawie. Każdy uczeń/uczennica wycina z papieru kontury koszuli, na której rysuje symbole mające pokazać jego/jej stosunek do tematu/problemu. Można też podzielić koszulę na kilka części i poprosić o dokończenie podanych wcześniej zdań. Prace są wywieszane na tablicy, a następnie oglądane i omawiane;

**Orkiestra (ćwiczenia ortofoniczne)** – ćwiczenie aparatu mowy i wyobraźni; rolę orkiestry odgrywają siedzący w kręgu uczniowie i uczennice, prezentując za pomocą aparatu mowy dźwięki rzeczy lub zwierząt. Osoba, która będzie pełniła funkcję dyrygenta, siada wewnątrz kręgu i ustala z dziećmi, co będą oznaczać jego gesty, np. głośność dźwięku ma wzrastać w momencie podnoszenia dłoni, a maleć w momencie ich opuszczania. Ćwiczenie może posłużyć jako rozgrzewka teatralna aparatu mowy, zabawa dydaktyczna, wprowadzenie do tematu zajęć.

**Promyckowe uszeregowanie** – sposób segregowania informacji. Uczniowie i uczennice zapisują na pojedynczych kartkach

swoje pomysły (każdy osobno) na zadany temat (etap burzy mózgów). W momencie odczytywania własnej propozycji dziecko kładzie kartkę na podłodze wokół koła, a pozostałe osoby dokładają swoją propozycję, jeśli jest ona podobna, to zostaje ułożona w tym samym rzędzie. Z rzędów powstają „promyczki”. Efekt wspólnej pracy jest omawiany z grupą.

**Poszukiwanie analogii** – inaczej odpowiedniość, podobieństwo; technika stosowana m.in. podczas analizy i interpretacji tekstu. Poszukiwanie cech wspólnych poprzez porównanie właściwości przedmiotów, osób, zjawisk do innego przedmiotu. Poszukiwanie analogii może być wykorzystane do generowania nowych pomysłów i rozwiązań oraz stawiania hipotez. W przypadku tekstu „Drwal” uczniowie i uczennice poszukują przykładów, które w rzeczywistości przypominają sytuację bohatera literackiego. Zadanie opiera się na metaforycznym odczytaniu bajki filozoficznej.

**Przedmiot jako symbol** – ćwiczenie zaczerpnięte z technik teatralnych, gdzie miejscom lub przedmiotom nadaje się inne znaczenie niż mają w rzeczywistości. Przykładowo położona na ziemi wstążka może być znakiem rzeki, a lusterko darem spostrzegawczości. To, jaką rolę „odgrywają rzeczy w danej sytuacji teatralnej czy dramowej, zależy od wyobraźni oraz umowy między uczestnikami/uczestniczkami zajęć.

**Pytania spekulatywne Co by było, gdyby...** – rodzaj pytań rozwijających twórczą refleksję i spekulatywne myślenie, opartych na fantazji, wykraczających poza to, co jest „tu i teraz”; pytania tego typu dają możliwość generowania ciekawych pomysłów, tworzenia nowej wiedzy, kreowania innej rzeczywistości.

**Słuchanie (ćwiczenia uważności)** – ćwiczenie koncentracji, rozwijanie wyobraźni, świadomości własnego ciała. Dzieci podchodzą do rzeczy, której chciałyby posłuchać, np. okna, drzwi, ściany, krzesła. Ćwiczenie wykonywane jest przez

chwile, z zamkniętymi oczyma, w ciszy. Chętne osoby dzielą się wrażeniami, opowiadają, co usłyszały lub zobaczyły dzięki swojej wyobraźni.

**Speed dating (ang. szybkie randki)** – metoda polegająca na krótkich (kilkuminutowych) rozmowach w parach; na określony znak (np. dzwonek, kłaśnięcie w dłoń) uczestnicy/uczestniczki zmieniają się. Metoda ta pozwala na szybką wymianę informacji, rozwija zdolności komunikacyjne, służy nawiązaniu relacji, poznawaniu siebie.

Uczniowie i uczennice spokojnie spacerują po sali (można wyznaczyć rytm poruszania poprzez włączenie muzyki), na określony znak moderatora/moderatorki osoby spacerujące łączą się w pary i siadają na podłodze/na fotelach, a później rozmawiają na zadany temat. Temat/zagadnienie/pytanie można sformułować i zapisać na tablicy, można też wykorzystać multimedia. Po kilku minutach procedura jest powtarzana. Ważne, aby uczestnicy/uczestniczki za każdym razem znaleźli się w innych parach i aby nikt nie pozostał bez pary.

**QR-kody** – zabawa dydaktyczna, jedna z form kodowania informacji w celu wzbudzenia ciekawości, zaangażowania dzieci do udziału w zajęciach z wykorzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych. QR Code (ang. *Quick Response*, szybka odpowiedź) – to alfanumeryczny, dwuwymiarowy, matrycowy, kwadratowy kod graficzny wynaleziony przez japońską firmę Denso-Wavew. Aby zakodować informację (np. cytat, aforyzm, zagadkę), można wykorzystać powszechnie dostępne programy (np. program kodujący w języku polskim: <https://www.qr-online.pl/>), następnie drukujemy kody i rozwieszamy je w sali; uczestnicy/uczestniczki zajęć rozkodowują informację przy użyciu różnych narzędzi (np. komórka, tablet, iPad, iPhone) po wcześniejszym pobraniu oprogramowania.

**Wizualizacja** – ćwiczenie przebiegające według ustalonych zasad. To trening wyobraźni, którego istotą jest podążanie za pewną określoną narracją czy instrukcją. Ćwiczenie można wykonać na siedząco, leżąc, stojąc, ale przede wszystkim w ciszy i skupieniu (np. na własnym oddechu). Uczniowie i uczennice koncentrują się i podążają w wyobraźni za historią/instrukcją opowiedzianą przez osobę prowadzącą zajęcia.

**Wystawa/muzeum** – metoda manualno-plastyczna służąca bogaceniu wiedzy, twórczemu rozwiązywaniu problemów, artystycznej ekspresji, kształceniu umiejętności komunikacyjnych. Zadaniem grupy jest przygotowanie wystawy albo muzeum rzeczy związanych z tematem lub problemem. Przykładowo, grupa tworzy „Muzeum kostiumów romantycznych” – mogą być one wycinane, szyte bądź rysowane, a następnie rozłożone na krzesłach, stołach lub przypięte do ściany. Warto zaprosić osoby zwiedzające (np. inną klasę), którym uczniowie i uczennice w roli przewodników/przewodniczek będą prezentować zgromadzone materiały.

**Wywiady** – zbieranie informacji przez uczniów i uczennice. Ćwiczenie wykonywane jest w różny sposób, w zależności od sytuacji i celu zajęć. Uczniowie i uczennice mogą wejść w rolę (np. dziennikarz/dziennikarka, ekspert/ekspertka, dziecko, rodzic, kolega/koleżanka, bohater/bohaterka książki, osoba realna/postać historyczna, polityk/polityczka, pisarz/pisarka). Wywiady można przeprowadzać w różnych konfiguracjach, przykładowo:

- jedna osoba w roli dziennikarza/dziennikarki – przepytuje wszystkich pozostałych, będących też w określonych rolach, na temat sytuacji jakiegoś bohatera/bohaterki z książki/filmu (np. dlaczego pan X zniknął?);
- w grupach – dziennikarze/dziennikarki zbierają informacje od innych osób, próbują dowiedzieć się jak najwięcej

na wcześniej określony temat, a później relacjonują to, czego się dowiedzieli. Zebrane informacje można też wykorzystać do ćwiczeń redakcyjnych albo dyskusji.

## Zabawy dydaktyczne – powitanie

**Gdybym był/była...** – ćwiczenie wyobraźni i sposób myślenia poprzez metafory.

Uczniowie i uczennice kończą zdania, np.:

*Gdybym był/była kolorem, to jakim...*

*Gdybym był/była owocem, to jakim...*

*Gdybym był/była porą roku to jaką...*

*Gdybym był piosenką, to jaką...*

**Runda bez przymusu, zdziwienia** – chętne osoby dzielą się tym, co ich zdziwiło np. w ostatnim dniu czy tygodniu. Rozmowa ma charakter swobodny. Uczniowie i uczennice mogą zadawać sobie pytania dotyczące powodów swojego zdziwienia.

**Słowo klucz** – dzieci, podzielone na małe zespoły, budują ze swoich ciał słowo klucz (np. las). Można stać albo leżeć na dywanie, na którym każda osoba jest jedną literką. Ćwiczenie wykonywane jest w ciszy.

**Spacer** – uczniowie i uczennice spacerują po sali, przecinając środek przestrzeni. Na znak nauczyciela/nauczycielki witają się z najbliższą osobą: np. rękami, kciukami, łokciami, a później kontynuują spacer.

**Szybkie powitania** – w wyznaczonym krótkim czasie uczniowie i uczennice muszą powitać się z jak największą liczbą osób – w ustalony wcześniej sposób, np. klepieniem w dłoń.

**Tajemnicze pudełko** – uczniowie i uczennice losują karteczki z życzeniami lub sentencjami na dany dzień (albo związanymi z tematem zajęć). Następnie można zaprosić dzieci do pokazywania w formie kalamburów wylosowanych haseł i ich odgadywania we wspólnej zabawie.

**Wszyscy, którzy...** – zabawa dydaktyczna z wykorzystaniem ruchu. Dzieci siedzą na krzesłach, poza jedną osobą. W momencie, kiedy powie ona zdanie, np. *Witam wszystkie osoby, które lubią truskawki*, pozostałe dzieci, identyfikujące się z tą informacją, wstają i wymieniają się miejscami. Najprawdopodobniej na środku sali pozostanie ktoś inny, jego zadaniem będzie powitanie klasy innym zdaniem. Ćwiczenie powtarzane jest kilkakrotnie. Propozycje zdań: *Witam wszystkich, którzy...* (np. mają rodzeństwo, lubią jeździć na rowerze, zjadły dzisiaj owsiankę na śniadanie, wyspały się).

## Zakończenie zajęć – ewaluacja

**Etiuda na podsumowanie** – uczniowie i uczennice dzielą się na kilkusobowe zespoły, których zadaniem jest przygotowanie krótkiej (maksymalnie trzyminutowej) etiudy, oceniając własny wkład pracy/atmosferę podczas zajęć/projektu. Efekty pracy prezentują przed klasą. Po każdej prezentacji następuje dyskusja i ocena wybranych aspektów zajęć.

**Kanon** – uczniowie i uczennice, indywidualnie albo w parach, wymyślają, jako podsumowanie zajęć, hasła. Wszystkie pomysły zostają zapisane na tablicy. W wyniku głosowania zostaje wybrane jedno – najlepiej oddające najważniejszą myśl lekcji. Wszyscy stają w kręgu, osoba wyznaczona przez nauczyciela/nauczycielkę zaczyna głośno czytać (albo śpiewać na wybraną melodię) hasło, po „przejmuję” je druga osoba, zaczynając je śpiewać (mówić) od początku. Pierwsza osoba nie przestaje śpiewać (mówić) – ciągle powtarzając wybrane hasło. Gdy druga osoba jest w połowie zdania, włącza się trzecia osoba itd. Tak jak w kanonie muzycznym, jedno zdanie powtarzają kolejno z jednakowym opóźnieniem pozostałe głosy.

**Komplementy** – każda uczennica/każdy uczeń przygotowuje kartkę i podpisuje swoim imieniem, a następnie przykleja na plecach np. taśmą malarską. Uczestnicy i uczestniczki zajęć podchodzą do siebie i wpisują sobie nawzajem jedno zdanie–komplement, odnoszący się do działań danej osoby podczas zajęć, np.:

- z czego może być dumna,
- co wniosła do zajęć,
- jakie trudności pokonała.

Zdania nie mogą odnosić się do wyglądu.

Na zakończenie zajęć można (do wyboru), np.:

- w ciszy przeczytać swoje komplementy i zatrzymać je dla siebie,
- przeczytać na głos otrzymane oceny (jeśli wszyscy wyrażą zgodę),

– złożyć wszystkie karty na podłodze, posklejać, tworząc klasowy patchwork, a potem powiesić w widocznym miejscu klasy.

**Praca z obrazkami** – nauczyciel/nauczycielka rozkłada w różnych częściach sali kartki z obrazkami (najlepiej, jeśli są abstrakcyjne, metaforyczne i niezwiązane bezpośrednio z omawianym tekstem zajęć). Uczniowie i uczennice, chodząc w ciszy po sali, oglądają obrazki i siadają przy tym, który albo najbardziej wiąże się z tematem, albo najlepiej oddaje nastrój zajęć, a następnie rozmawiają na temat powodów dokonanego wyboru.

**Wymiany** – każda uczennica i każdy uczeń wybiera dowolną rzecz (w zależności od celu zajęć, może to być: wartość, umiejętność, książka, bohater literacki itp.), którą chciałaby(-lby) wynieść/zabrać z zajęć do domu. Następnie wszyscy, spacerując np. w rytm muzyki, wymieniają się z różnymi osobami swoimi rzeczami/wartościami: *Ja mam pracowitość, a ty co masz? Ja mam uważność. Wymienimy się?*

Takie wymiany powtarzają się kilka razy. Na koniec wszyscy siadają w kręgu i mówią, z czym zostali. Można też podzielić się wrażeniami po wykonaniu ćwiczenia.

**Zmysłowisko** – nauczyciel/nauczycielka rozkłada w różnych częściach sali plakaty, na każdym z nich znajduje się jeden z symboli: oko, ucho, ręka, ruch, głowa. Uczniowie i uczennice wybierają jeden z plakatów i siadają przy nim, a następnie odpowiadają na odpowiednie pytanie (np. zapisane pod rysunkiem):

- (oko) *Co moje oczy dzisiaj widziały?*
- (ucho) *Co moje uszy dzisiaj słyszały?*
- (ręka) *Co moje ręce dzisiaj robiły/dotykały?*
- (ruch) *Jak moje ciało się ruszało?*
- (głowa) *Co moja głowa zapamiętała?*

Z pierwszych stron gazet – uczniowie i uczennice dzielą się na zespoły, ich zadaniem jest ujęcie i zapisanie w formie nagłówka gazety głównej idei lekcji. Po prezentacji efektów pracy wszyscy tworzą wspólny plakat i wieszają go w widocznym miejscu sali. Na zakończenie uczestnicy i uczestniczki zajęć omawiają rezultaty pracy, zwracając uwagę na powtarzające się/zaskakujące elementy oraz poszukując wyrażeń, zwrotów, znaków graficznych oceniających zajęcia.

## Bibliografia

Arendt Hannah, *Myślenie*, tłum. Marcin Król, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1991.

Arystoteles, *O częściach zwierząt*, ks. I, PWN, Warszawa 1977.

Bargielska J., Chmielewska, *Obie*, Wydawnictwo Wolno, Lusowo 2016.

Bergson Henri, *Materia i pamięć*, Zielona Sowa, Kraków 2006.

Boizard Sophie, *Mędrzy do dzieci*, przeł. Tymek Skowroński, Muchomor, Warszawa 2019.

Bormans L., *Przyjaźń. Opowiadki dla dzieci*, tłum. I. Mączka, Wydawnictwo Papilon, Poznań 2016.

Bormans L., *Radość. Opowiadki dla dzieci*, tłum. I. Mączka, Wydawnictwo Papilon, Poznań 2018.

Bormans L., *Szczęście. Opowiadki dla dzieci*, tłum. I. Mączka, Wydawnictwo Papilon, Poznań 2014.

Brenifier O., *Dobro i zło, co to takiego?*, tłum. M. Kamińska-Maurugeon, Wydawnictwo Zakamarki, Poznań 2016.

Brenifier O., *Ja, co to takiego?*, tłum. M. Kamińska-Maurugeon, Wydawnictwo Zakamarki, Poznań 2016.

Brenifier O., *Piękno i sztuka, co to takiego?*, tłum. M. Kamińska-Maurugeon, Wydawnictwo Zakamarki, Poznań 2016.

Brenifier O., *Uczucia, co to takiego?*, tłum. M. Kamińska-Maurugeon, Wydawnictwo Zakamarki, Poznań, 2013.

Brenifier O., *Życie, co to takiego?*, tłum. M. Kamińska-Maurugeon, Wydawnictwo Zakamarki, Poznań, 2013.

Campbell Joseph, *Bohater o tysiącu twarzy*, tłum. Andrzej Jankowski, Wydawnictwo NOMOS, Kraków 2013.

Carriere Jean-Claude, *Krąg łgarzy. Powiadki filozoficzne z całego świata*, tom 2, przeł. Wiktor Dłuski, Drzewo Babel, Warszawa 2014.

Carriere Jean-Claude, *Krąg łgarzy. Powiadki filozoficzne z całego świata*, tom 1, przeł. Wiktor Dłuski, Drzewo Babel, Warszawa 2013.

Chmielewska I., *Kołysanka na cztery*, Wydawnictwo Wolno, Lusowo 2018.

Chmielewska I., *W kieszonce*, Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań 2015.

Chmielewska, *Oczy*, Wydawnictwo Warstwy i Wrocławski Dom Wydawniczy, 2016.

Christie Agatha, *Dwanaście prac Herkulesa*, Wydawnictwo KAW, Szczecin 1999.

Franklin Benjamin, [z:] *Myślę, więc jestem. Aforyzmy, maksymy, sentencje*, wybór i oprac. Czesława i Joachim Glenskowie, Antyk, Kęty 1993.

Greer Andrew Sean, *Marny*, tłum. Dorota Konowrocka-Sawa, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2020.

Harari Yuval Noah, *Sapiens. Od zwierząt do bogów*, tłum. Justan Hunia, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2014.

Ingarden R., *Książeczka o człowieku*, Wydawnictwo Literackie Kraków, Kraków 1987.

Kołąkowski L., *Piękna twarz*, [w:] *13 bajek z królestwa Lailonii dla dużych i małych oraz inne bajki*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2015.

Lem Stanisław, *Chmura*, [w:] *Niezwyyczajony. Dzieła*, Tom XII, Biblioteka Gazety Wyborczej, Warszawa 2008.

Lind A., *Piaskowy wilk*, tłum. A. Stróżyk, Wydawnictwo Zakamarki, Poznań 2002.

Michel de Montaigne, *Próby*, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2004.

Miłobędzka J., Chmielewska I., *Na wysokiej górze*, Wydawnictwo Wolno, Lusowo 2017.

Myśliwski Wiesław, *Traktat o łuskaniu fasoli*, Znak, Kraków 2007.

Nietzsche Fryderyk, *Poza dobrem i złem*, tłum. Stanisław Wyrzykowski, Wydawnictwo BIS, Warszawa 1990.

Onfray Michel, *Antypodręcznik filozofii. Lekcje sokratejskie i alternatywne*, przeł. Elżbieta i Adam Aduszkiewiczowie, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2010.

Pascal Blaise, *Myśli*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1983.

Piquemal M., *Bajki filozoficzne*, Wydawnictwo Muchomor, Warszawa 2010.

Piquemal M., *Bajki filozoficzne. Jak żyć razem?*, Wydawnictwo Muchomor, Warszawa 2012.

Piquemal M., *Bajki filozoficzne. Opowieści mędrca Sofiosa*, Wydawnictwo Muchomor, Warszawa 2016.

Piquemal M., *Bajki filozoficzne. Świat mitologii*, Wydawnictwo Muchomor, Warszawa 2016.

Piquemal Michel, *Bajki filozoficzne. Księga mądrości*, przeł. Maria Braunstein, Muchomor, Warszawa 2018.

Platon, *Fajdros*, 274 C-275 B, tłum. Władysław Witwicki, [w:] Platon, *Dialogi*, tom II, Wydawnictwo Antyk, Kęty 1999.

Popper Karl R. (cytat za:) Kurt Salamun, *Was ist Philosophie?*, (Mohr Siebeck Verlag) Tübingen 2019, s. 225: „Alle Menschen sind Philosophen. Auch wenn sie sich nicht bewusst sind philosophische Probleme zu haben, so haben sie doch jedenfalls philosophische Vorurteile”.

Porfiriusz, *Żywot Pitagorasa*, XX, tłum. Janina Gajda, [w:] *Żywoty Pitagorasa, Porfiriusz, Jamblich, 12 Anonim*, Wydawnictwo Epsilon, Wrocław 1993.

Sartre Jean-Paul, *Byt i nicość. Zarys ontologii fenomenologicznej*, Wydawnictwo Zielona Sowa 2007.

Schaap Aneet, *Lampka*, Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2020.

Schmitt Éric-Emmanuel, *Ewangelia według Pilata*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003.

Seneka, *Listy moralne do Lucyliusza*, List LIII 3, tłum. Wiktor Kornatowski, Wydawnictwo PWN/Seria BKF, Warszawa 1961.

Siemek M. J., *O przedmiocie filozofii*, [w:] Siemek M. J., *Filozofia, dialektyka, rzeczywistość*, Wydawnictwo PIW, Warszawa 1982.

Spychała Jarosław Marek, *Powrót do jaskini? Platońska metafora jaskini w literaturze*, [w:] *Filozoficzne aspekty literatury Tropy rzeczywistości fikcjonalnych*, red. Agata Skała, Wydawnictwo Naukowe TYGIEL, Lublin 2020.

Święty Augustyn, *Wyznania*, X 35, tłum. Zygmunt Kubiak, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995.

Tokarczuk Olga, *Czuły narrator*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2020.

Tokarczuk Olga, *Ostatnie historie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2004.



## Bibliografia metodyczna

- Bąbel P., Wiśniak M., *Jak uczyć, żeby nauczyć*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2008.
- Bohner T., *Zabawy ułatwiające nawiązywanie kontaktów*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2002.
- Brudnik E., Moszyńska A., Owczarska A., *Ja i mój uczeń pracujemy aktywnie. Przewodnik po metodach aktywizujących*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2010.
- Clifford S., Herrmann A., *Teatr przebudzenia. Praktyczny przewodnik dla instruktorów prowadzących zajęcia teatralne z młodzieżą*, tłum. R. Van de Logt, Wydawnictwo Mała Litera, Wydawnictwo Cykady, Łódź – Warszawa 2003.
- Dziedzic A., Pichalska J., Świdorska E., *Drama na lekcjach języka polskiego w szkole średniej*, Wydaw. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995.
- Etyka. Edukacja globalna na zajęciach etyki w szkole podstawowej. Materiały edukacyjne dla nauczycieli i nauczycielek*, Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2019.
- Gołębnik D., Teusz G., *Edukacja poprzez język. O całościowym uczeniu się*, Wydawnictwo CODN, Warszawa 1996.
- Kierunek dialog. Inspiracje metodyczne nie tylko dla nauczycieli etyki*, pod red. Płaziak-Janiszewska Alina, Matyjasek Agata, Maćkowiak Agata, Gruchalska-Matuszak Karolina, Drossel-Jórdeczka Zofia, ODN w Poznaniu, Poznań 2017.
- Kierunek wartości. Inspiracje metodyczne nie tylko dla nauczycieli etyki*, pod red. Płaziak-Janiszewska Alina, Matyjasek Agata, Maćkowiak Agata, Gruchalska-Matuszak Karolina, Drossel-Jórdeczka Zofia, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, Poznań 2016.
- Krok dalej... Inspiracje metodyczne nie tylko dla nauczycieli etyki*, pod red. Płaziak-Janiszewska Alina, Matyjasek Agata, Gruchalska-Matuszak Karolina, Hypś-Wolińska Małgorzata, Lewandowska Aleksandra, Maćkowiak Agata, ODN w Poznaniu, Poznań 2019.
- Palomares S., Schilling D., Winch C., *Skrzynia skarbów. Ćwiczenia grupowe*, Wydawnictwo Fraszka Edukacyjna, Warszawa 2011.
- Portman R., *Zabawy rozwijające inteligencję*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2003.
- Rojewska J., *Grupa bawi się i pracuje*, Oficyna Wydawnicza UNUS 2000.
- Spear-Swerling L., Stenberg R.J., *Jak nauczyć dzieci myślenia*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.
- Szmidt K.J., *Trening kreatywności. Podręcznik dla pedagogów, psychologów i trenerów grupowych*, Wydawnictwo Helion 2013.
- Trias N., Perez S., Fillela L., *150 rytmicznych zabaw dla dzieci. Spotkanie z muzyką*, Centrum Edukacji Dziecięcej, Poznań 2010.
- Witerska K., *Drama. Przewodnik po koncepcjach, technikach i miejscach*, Wydawnictwo Defin, Warszawa 2014.
- Witerska K., *Drama: techniki, strategie, scenariusze*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011.
- Witerska K., *Teatr forum. Drama, edukacja rówieśnicza, profilaktyka*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2016.
- Witerska K., *Drama na różnych poziomach kształcenia*, Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2010.

## Indeks słów kluczowych

<b>A</b>		<b>R</b>	
akceptacja	16, 24	relacja	84
		rodzina	36
<b>B</b>		rutyna	108
bariery	90		
bunt	90	<b>S</b>	
		samodzielność	50
<b>C</b>		słowo	60
ciekawość	90, 96	symbol	96
cierpliwość	102	sztuka	66
cisza	84		
czas	72, 114	<b>T</b>	
		twórczość	72
<b>D</b>			
dorastanie	16	<b>W</b>	
dorosłość	44, 50	wiedza	114
doświadczenie	102	więzi	30, 36
		wolność	78
<b>E</b>		wyobraźnia	66, 78
ekspresja	60	wyzwanie	44, 50
emocje	16, 24		
		<b>Z</b>	
<b>G</b>		zmiana	30, 44, 50, 96
granica	66		
<b>J</b>			
język	60		
<b>O</b>			
odpoczynek	108		
<b>P</b>			
pamięć	72		
perspektywa	36		
początek	24		
pokolenie	30		
poświęcenie	108		
praca	108		
przemiana	16, 30		
przemijanie	114		
przyroda	84		

## Biogramy

**Alina Płaziak-Janiszewska** – wieloletnia nauczycielka języka polskiego i etyki, doradczynie metodyczna nauczycielek i nauczycieli etyki, od 2010 r. nauczycielka konsultantka w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu. Realizowała wiele projektów, m.in. jako wojewódzka koordynatorka projektu „Edukacja wobec wyzwań migracyjnych” oraz w zakresie edukacji międzykulturowej we współpracy z ORE i innymi ośrodkami metodycznymi w kraju. Od wielu lat aktywnie współpracuje z poznańskimi teatrami, realizując autorskie projekty i tworząc materiały dydaktyczne. Pomysłodawczyni i koordynatorka projektu „Etyka w praktyce”, którego efektem są liczne publikacje; autorka i redaktorka książek: *Lekcje etyki w szkole. Gimnazjum* Wydawnictwa Academicon, Lublin 2015, *Kierunek – wartości. Inspiracje metodyczne nie tylko dla nauczycieli etyki*, Wydawnictwo IF UAM, Poznań 2016, *Kierunek – dialog. Inspiracje metodyczne nie tylko dla nauczycieli etyki*, Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu, Poznań 2017, *Krok dalej... Inspiracje metodyczne nie tylko dla nauczycieli etyki*, Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu, 2019.

**Zofia Drossel-Jórdeczka** – absolwentka filozofii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, logopedka, pedagoga specjalna. Nauczycielka etyki w szkole podstawowej. Od wielu lat zaangażowana w projekty etyków-praktyków w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu, którymi kieruje Alina Płaziak-Janiszewska. Jest współautorką publikacji *Kierunek – wartości. Inspiracje metodyczne nie tylko dla nauczycieli etyki*, Wydawnictwo IF UAM, Poznań 2016 i *Kierunek – dialog. Inspiracje metodyczne nie tylko dla nauczycieli etyki*, Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, Poznań 2017. Wspólnie z doradczynią metodyczną Karoliną Gruchalską-Matuszak napisała program nauczania etyki dla klas 1-3 szkoły podstawowej – *Pytam, szukam, dociekam... Etyka dla najmłodszych*.

**Karolina Gruchalska-Matuszak** – nauczycielka dyplomowana, absolwentka pedagogiki, terapii pedagogicznej i etyki nauczycielskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od 20 lat pracuje w Szkole Podstawowej nr 83 „Lejery”. W latach 2013-2016 pełniła funkcję zastępcy dyrektora. Jest współautorką szkolnego projektu skierowanego do uczniów klas 4-5: „Lejerskie wędrowanie”. Przygodę z etyką rozpoczęła 12 lat temu. Uczy tego przedmiotu na wszystkich poziomach edukacyjnych w szkole. W latach 2016-2019 pełniła funkcję doradczynie metodycznej dla nauczycielek i nauczycieli etyki w Poznaniu. Jest współautorką programu etyki dla klas 1-3 szkoły podstawowej: *Pytam, szukam, dociekam. Etyka dla najmłodszych* oraz publikacji: *Kierunek – wartości. Inspiracje metodyczne nie tylko dla nauczycieli etyki*, Wydawnictwo IF UAM, Poznań 2016, *Kierunek – dialog. Inspiracje metodyczne nie tylko dla nauczycieli etyki*, Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu, Poznań 2017 oraz *Krok dalej... Inspiracje metodyczne nie tylko dla nauczycieli etyki*, Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu, 2019.

**Alicja Skrzypczak** – filozofka i etyczka. Doktorantka w Zakładzie Etyki Instytutu Filozofii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; nauczycielka etyki w szkole podstawowej; czynna uczestniczka międzynarodowych konferencji oraz autorka publikacji w zakresie edukacji filozoficznej i kompetencji moralnych. Popularyzatorka wartości demokratycznych i kompetencji komunikacyjnych w edukacji opartej na dialogu; współorganizatorka warsztatów dla młodzieży szkolnej w środowisku akademickim.

**Jarosław Marek Spychała** – obecnie wykładowca na Uniwersytecie w Konstancji (Niemcy) i w Collegium Civitas w Warszawie, wcześniej: w latach 2013-2015 dyrektor School of Form/Uniwersytet SWPS Poznań, w latach 2015-2016 dyrektor Centrum Kultury w Żyrardowie.

Naukowo interesuje się historią filozofii i religii, a szczególnie zjawiskiem przenikania się religii i filozofii w zakresie wyobrażeń o pośmiertnych losach człowieka oraz ich wpływem na kształt poczucia sensu życia we współczesnych społeczeństwach zachodnioeuropejskich.

Autor publikacji naukowych i popularnonaukowych z zakresu filozofii i historii religii, m.in.: *Die Höhle. Der Weg der Rebellen, Mali Rebelianci, Jaskini. Droga rebeliantów, Eracle, Gesù Cristo e Darth Vader al bivio. Il messaggio etico del metodo LEGO-LOGOS, Legenda apolińska w życiu i działalności Platona, Herakles, Jezus Chrystus i Lord Vader na rozstajnych drogach, Bulletproof – platońskie przesłanie ΛΕΓΩ-ΛΟΓΟΣ, ΛΕΓΩ-ΛΟΓΟΣ: czytać, myśleć, mówić, LEGO-LOGOS: Dlaczego Tales patrzył w niebo?, Orfeusz i orficy – zarys problematyki, Zarys historii kultu Izdy w świecie grecko-rzymskim, Kłopoty wyznawców Izdy na terenie Rzymu w roku 58 p.n.e.*



Lined writing area for page 140, consisting of 25 horizontal lines.

Lined writing area for page 141, consisting of 25 horizontal lines.

## PO DRUGIEJ STRONIE...

Inspiracje metodyczne nie tylko dla nauczycieli etyki

### Redaktorka prowadząca

Alina Płaziak-Janiszewska

### Redakcja

Zofia Drossel-Jórdeczka,  
Karolina Gruchalska-Matuszak  
Alicja Skrzypczak

### Autorzy tekstów literackich

Alina Płaziak-Janiszewska  
Jarosław Marek Spychała

### Konsultacje merytoryczne

dr Izabela Czerniejewska

### Recenzentka

dr hab. Anna Malitowska  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Wydział Filozofii, Zakład Etyki

### Korekta

Monika Simińska, Kuka Editors

### Projekt graficzny

Bękarty

### Wydawca

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu  
ul. Górecka 1, 60-201 Poznań  
ISBN 978-83-955633-8-6

© 2021 zespół autorski: Zofia Drossel-Jórdeczka, Karolina Gruchalska-Matuszak,  
Alina Płaziak-Janiszewska, Alicja Skrzypczak, Jarosław Marek Spychała

© 2021 Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznań

### Patronat



UNIwersYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU  
Wydział Filozoficzny

Książka *Po drugiej stronie... Inspiracje metodyczne nie tylko dla nauczycieli etyki*, zgodnie z zastrzeżeniem zawartym w podtytule, adresowana jest nie tylko dla nauczycieli etyki, lecz także może być źródłem inspirujących przemyśleń dla nauczycieli języka polskiego i filozofii oraz wychowawców i instruktorów pracujących z dziećmi w domach kultury. Struktura książki jest czytelna i niezwykle efektywna, ponieważ jej autorzy zapraszają czytelników do wzięcia udziału w przygodzie z wieloma relacjami, które na dobre i złe wiążą ludzi. W każdej historii spotkania człowieka z człowiekiem najpierw krótkie opowiadanie tworzy odpowiedni klimat dla pojawienia konkretnych relacji między nimi, a następnie dobrze przemyślane i wyartykułowane wskazówki metodyczne wskazują możliwe drogi ich odczuwania i odkrywania przez dzieci. Mówiąc krótko: to dobra i mądra książka dla wszystkich, którzy próbują przyjaźnić się z dobrem i mądrością.

**prof. dr hab. Roman Kubicki**

Dziekan Wydziału Filozoficznego UAM

członek Komitetu Nauk Filozoficznych PAN

kierownik Zakładu Filozofii Kultury na Wydziale Filozoficznym UAM

Dzisiaj, w owładniętym pandemią świecie, w którym stan wyjątkowy stał się *the new normal*, zabrakło i nadal brakuje nam pewnych zdolności. Pokazały to tygodnie izolacji, społecznego dystansowania się, zdalnej edukacji i pracy, odsunięcia od przestrzeni publicznej, której – jak się okazuje – internet nie był w stanie zastąpić. Epidemia przyczyniła się do globalnego pogorszenia stanu zdrowia psychicznego jednostek doświadczających niepokoju, frustracji, nerwowości czy osamotnienia. (...) Dlatego największą zaletą książki nie jest to, że uświadamia problemy filozoficzne, operując na filozoficznych przekonaniach. Co zresztą czyni się sprawnie i przekonująco. Wyróżnia ją to, że traktuje edukację jako proces ucieleśniony i zarazem abstrakcyjny, wychodzący od uczuć, które odzyskują swą godność, stając się przedmiotem refleksji, namysłu i dialogu. Książka wychodzi w ten sposób naprzeciw wyzwaniom czasu, w którym powstała. Daje ona nauczycielom, ale przede wszystkim uczennicom i uczniom, narzędzia do obchodzenia się z tym, co na pozór jest tak mało dyskursywne.

**dr hab. Anna Malitowska**

UAM Wydział Filozofii



ISBN: 978-83-955633-8-6